

Może już jutro posiedzenie plenarne

W sobotę w Wiedniu toczyły się nadal ożywione nieformalne kontakty dyplomatyczne w ramach konsultacji przygotowawczych do konferencji w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Obserwatorzy zgodnie podkreślają, że liczne kontakty — acz kolwiek nie zastępują konsultacji — posuwają naprzód przygotowania do konferencji w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Głównym przedmiotem nieformalnych rozmów jest poszukiwanie formuł w sprawach organizacyjnych, porządku dziennego i statusu delegacji dla umożliwienia rozpoczęcia konsultacji wiedeńskich na sesjach plenarnych. Nadal uważa się, że jest możliwe zwołanie posiedzenia plenarnego w poniedziałek.

W Wiedniu uważa się, że start konsultacji przygotowawczych do konferencji w sprawie redukcji wojsk i zbrojeń jest bliski. Sądzi się również, że konferencja taka mogłaby się zebrać tej jesieni. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
4/5 II 1973
Wydanie AB

Rok XXIX
Nr 30 (9002)
Cena 50 gr

Z korzyścią dla kraju i dla załogi

Cegielski zwiększa produkcję

Zakładowa konferencja partyjna w HCP

Wczoraj odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w największym w Wielkopolsce przedsiębiorstwie — Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Uczestnicy konferencji podsumowali dwuletni dorobek organizacji partyjnej, załogi i zakładów, wytyczyli program działania na następne dwa lata oraz wybrali nowy Komitet Zakładowy. W obradach konferencji uczestniczył I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada.

Przemówienia zagajające dyskusję wygłosili: I sekretarz KZ — Zenon Jaśkowiak oraz

naczelny dyrektor zakładów — Edward Idziak.

— Rezultaty politycznej i gospodarczej działalności uzyskanej w minionej kadencji — mówił Zenon Jaśkowiak, na które złożyły się codzienny trud i umysłowa całość naszej załogi, zostały wysoko ocenione przez centralne kierownictwo partyjne i gospodarcze. Dowodem tego są dyplomy uznania, nadane naszej załodze, podpisane przez Edwarda Gierka i

Piotra Jaroszewicza. Wysoko cenimy te wyróżnienia — stwierdził mówca.

W minionej kadencji Komitet Zakładowy skupił swą uwagę na integracji spraw produkcyjnych, bytowych i kultury pracy, co w znacznej mierze zostało uwieńczone powodzeniem. Plany produkcyjne są przekraczane, wyroby są lepsze, rośnie eksport, wydajność pracy i płace. W ciągu minionych dwóch lat średnie płace załogi wzrosły prawie o 12 procent, a więc wyżej, niż zakładano.

Dokończenie na str. 2

Doskonalenie centralnej kadry kierowniczej

Węzłowe problemy rozwoju tematem obrad ministrów

W dniach od 29 stycznia do 3 lutego br. odbyła się konferencja szkoleniowa ministrów, której tematem były węzłowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, w świetle uchwał VI Zjazdu KC PZPR.

Szczególnie uwzględniono kierunki doskonalenia systemu kierowania i zarządzania gospodarką narodową oraz wprowadzanie w tej dziedzinie nowych, bardziej efektywnych metod i technik.

Węzłowe zagadnienia strategii i polityki partii referowali członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Poszczególne tematy omówili członkowie Prezydium Rządu, profesorowie wyż-

szych uczelni oraz sami ministrowie.

Konferencja szkoleniowa, zorganizowana przez Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR, rozpoczęła cykl systematycznego doskonalenia centralnej kadry kierowniczej.

Na zakończenie konferencji odbyło się spotkanie uczestników z członkami Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z udziałem I sekretarza Edwarda Gierka, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i premiera Piotra Jaroszewicza. (PAP)

Gina — fotografem



Przebywająca obecnie w Belgradzie znana włoska aktorka Gina Lollobrigida (w środku) złożyła 2 bm. wizytę prezydentowi J. Tito i jego małżonce. Przy tej okazji wręczyła prezydentowi album zdjęć „Italia mia” wykonanych przez siebie. Jak wiadomo aktorka zajmuje się ostatnio fotografią.

CAF — AP — telefoto

Rada Bezpieczeństwa potępiła Rodezję

Rada Bezpieczeństwa ONZ potępiła prowokacyjną działalność, łącznie z blokadą gospodarczą, szantażem i presją wojkową, wobec Zambii, prowadzoną przez władze Rodezji w porozumieniu z rasistowskim reżimem Republiki Południowej Afryki.

Stwierdza to przyjęta w piątek wieczorem jedna z dwóch rezolucji, która ponadto domaga się natychmiastowego wycofania oddziałów wojskowych Republiki Południowej Afryki z Rodezji. Rezolucja ta została przyjęta 13 głosami, jedynie delegacja W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wstrzymała się od głosu.

Druga rezolucja wyraża zadowolenie z powodu zerwania przez Zambię wszelkich kontaktów gospodarczych z Rodezją i wzywa wszystkie kraje sąsiadujące do współpracy z misją Rady Bezpieczeństwa.

Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła wysłać specjalną misję do Zambii, złożoną z przedstawicieli 4 państw — członków rady, aby zbadać sytuację, jaka wynikła w związku z zamknięciem granicy Rodezji z Zambią oraz wskutek blokady gospodarczej narzuconej przez władze z Salisbury. Ponadto misja zbada potrzeby Zambii w dziedzinie utrzymania normalnej komu-

nikacji drogowej, kolejowej, powietrznej i morskiej.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wyraziła ubolewanie z powodu nieskuteczności środków zastosowanych przez W. Brytanię wobec Salisbury i wzywała rząd brytyjski do podjęcia bardziej energicznych kroków przeciwko reżimowi Iana Smitha.

Delegat ZSRR wyraził zastrzeżenie, że tak sformułowana druga rezolucja uwalnia W. Brytanię, która utrzymuje kontakty z Rodezją, od zasadniczej odpowiedzialności za akty agresji przeciwko Zambii i za blokadę gospodarczą tego kraju. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP
INFO-WE TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Rocznica układu ZSRR — SRR

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przestali przywódcami rumuńskim depeze z pozdrowieniami z okazji 25 rocznicy I układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między ZSRR i SRR.

Nawiązują stosunki z NRD

W sobotę zakomunikowano — że Japonia i Grecja podjęły rozmowy z NRD w celu nawiązania stosunków dyplomatycznych z tym krajem.

Kurt Waldheim w Indiach

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim rozpoczął podróż po kra-

Rozwój współpracy gospodarki morskiej Polski i NRD

Możliwości rozszerzenia współpracy gospodarki morskiej Polski i NRD, a zwłaszcza wzrostu usług świadczonych przez polskie stocznie remontowe flocie handlowej naszego zachodniego sąsiada, były głównym tematem kolejnego spotkania przedstawicieli resortu żeglugi oraz przemysłu ciężkiego z przedstawicielami zainteresowanych resortów NRD.

Wysunięta przez NRD propozycja znacznego zwiększenia remontów statków w stosunku do wielkości przewidywanych w 5-letniej umowie między państwowej, związana jest z rozwojem floty handlowej tego kraju. Bliskie sąsiedztwo stoczni remontowych Wybrzeża Szczecińskiego z portami NRD stwarza korzystne warunki współpracy w tej dziedzinie dla obu krajów. Zeby jednak nasze stocznie mogły podjąć się ponadplanowych zadań remontowych, muszą zwiększyć się ich możliwości produkcyjne. Potrzebny będzie dodatkowy sprzęt, urządzenia i środki transportu, narzędzia. Tę część wyposażenia technicznego, a także obiekty mieszkalne, które byłyby montowane na Wybrzeżu Zachodnim, ma dostarczyć dodatkowo przemysł NRD.

Sprecyzowanie zamierzeń i obustronnych zobowiązań na br. nastąpi w końcu tego miesiąca. (PAP)

Jach Azji, przybywając w sobotę do Delhi. Przeprowadzi on rozmowy z premierem Indii, Indrą Gandhi i ministrem spraw zagranicznych tego kraju, Swaranem Singhem.

Rozmowy Heatha w USA

Premier W. Brytanii Edward Heath zakończył w piątek wieczorem rozmowy z prezydentem USA Richardem Nixonem. W drugim dniu omawiano zwłaszcza sprawę stosunków handlowych między USA a rozszerzonym Wspólnym Rynkiem.

H. Izmail odwiedzi Moskwę

Doradca prezydenta Egiptu d.s. bezpieczeństwa, Hafez Ismail uda się w najbliższy wtorek z dwudniową wizytą do Moskwy. Przekazuje on sekretarzowi generalnemu KC KPZR Leonidowi Breżniewowi list od prezydenta Sadata.

Amerykańska broń dla Syjamu

Wiceprezydent USA Spiro Agnew, który w ramach podróży azjaty-

Mini-Toruń na 500-lecie



Dzień 19 lutego, 500 rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, będzie świętem nauki polskiej. Z inicjatywy dr Bogusława Rymaszewskiego powstała np. koncepcja zbudowania w miniaturowej skali starówki toruńskiej. Od blisko trzech miesięcy 14 plasterków i 5 stolarzy z Pracowni Sztuk Plastycznych „buduje” miniaturowe kamieniczki, mury, bastiony i świątynie — będące wierną kopią autentycznych. Cenniejsze obiekty oprócz mistycznej stylizacji otrzymają także odpowiednie oświetlenie.

Nad całością pracy czuwa artysta plastyk Lech Popielowski, znany autor koncepcji rekonstrukcji Grudziądza. Widzimy go na zdjęciu przy pracy nad kolejnym fragmentem makieły.

CAF — fot. Gili

PRZESZKODY Z DROGI

Niedopatrzienia geologów nadrabiają budowlani

Wiele lat mówiono o konieczności budowy w Poznaniu kompleksu szkół muzycznych. Ze względu jednak na pilniejsze potrzeby to zadanie inwestycyjne znalazło się w planie dopiero w 1968 r. W listopadzie tegoż roku załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 rozpoczęła przy ul. Solnej prace budowlane. Wydawało się wówczas, że nic nie zdoła zahamować tej budowy. Stało się inaczej.

Wprawdzie dwa budynki: internat na 200 miejsc i dydaktyczny oddano do użytku, jednak stawianie trzeciego — muzycznego napotkało na nie-

przewidziane przeszkody. Do jego budowy przystąpiono w II kwartale 1970 r. Od tego okresu minęło ponad dwa i pół roku, a do zakończenia prac jeszcze daleko.

„Molnia-1” na orbicie

ZSRR wprowadził wczoraj na orbitę okołoziemską z apogeum 39.200 km i perigeum 470 km kolejnego sztucznego satelitę łączności „Molnia-1”.

Podziemne wstrząsy w Europie

W Almerii (Hiszpania) zanotowano w piątek podziemny wstrząs o natężeniu 3,5 stopnia w skali Richtera. Mieszkańcy miasta zauważyli, że przez kilka sekund poruszyły się sprzęty. Wstrząs nie spowodował żadnych strat. Wczesnym rankiem w sobotę nastąpił wstrząs podziemny w południowych dzielnicach Rzymu. Jego siła sięgała 4 stopni w skali Mercalliego. Zarysowały się ściany kilku domów.

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP
INFO-WE TELEFONEM-PAP
TELEFON-WE TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM

Uroczystości w Hanoi

W pałacu prezydenckim w Hanoi odbyła się w sobotę uroczysta ceremonia powitania Le Duc Tho i Xuana Thuy, którzy reprezentowali DRW w paryskich negocjacjach pokojowych w sprawie rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Plan stabilizacji

Komitet ekonomiczny brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych zatwierdził w piątek plan stabilizacji gospodarczej, proponowany przez związki zawodowe, na miejsce antyinflacyjnego programu rządu premiera Heatha. Plan brytyjskich związków zawodowych przewiduje zaінwestowanie w gospodarkę 600 mln funtów szterlingów.

Znowu wzrasta napiecie w Ulsterze

W ciągu ostatniej doby w wyniku zamachów terrorystycznych w Belfaście, poniosły śmierć 4 dalsze osoby. Liczba zabitych w ciągu bieżącego tygodnia w tym mieście wzrosła do dziesięciu.

Do chwili obecnej, w ciągu trzech lat zamieszek w Ulsterze zginęło 701 osób. (PAP)

LOGODA

Jak informuje PIHM Polska będzie się znajdować na skrajnym wschodzie i zachodzie nadal będzie napływać ciepłe powietrze polarno-morskie. Przewiduje się, że 4 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami głównie na północy niewielkie opady deszczu ze śniegiem, deszczu lub mżawki. Zamglenia i mgły. temp. maksymalna od plus 1 st. na wschodzie do plus 2 st. w centrum i plus 4 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

„Czarny piątek” na zachodnich giełdach

Giełdy pieniężne w Europie Zachodniej znów przeżyły swój czarny dzień. W piątek, 2 bm. nastąpił gwałtowny spadek notowań dolara amerykańskiego, graniczący — jak to określili niektórzy obserwatorzy — z sytuacją kryzysową. Banki centralne szeregu państw zmuszone były do interwencji, tzn. do skupowania „zielonych banknotów” na wolnym rynku, aby zapobiec reakcji lawinowej. M. in. bank federalny Niemiec zachodnich musiał zakupić ok. miliarda dolarów. Interwencje takie zostały przewidziane w porozumieniach międzynarodowych, które mają na celu ratowanie pieniądza amerykańskiego, gdy znajduje się on w opresji. Ten nieco kłopotliwy i irytujący pewnych partnerów USA obowiązek wynika z faktu, że dolar mimo wszystko nadal pełni podstawową rolę w zachodnim systemie walutowym.

Zresztą niektóre państwa, jak np. ostatnio Szwajcaria, wylamały się z tych solidarnych operacji ratunkowych. We Francji, Włoszech i Belgii wprowadzono podwójne notowania kursów, zezwalające w transakcjach czysto kapitałowych na swobodne fluktuacje wartości różnych walut, co również odciąża banki centralne od żmudnych interwencji. Ponadto funt brytyjski i frank szwajcarski uwolnione są od rygorów sztywnego kursu w stosunku do dolara.

Obecny zamęt na rynkach dewizowych przypisuje się akcjom spekulacyjnym, obliczonym na rewaluację, tj. przewartościowanie w górę marki zachodnoniemieckiej, a być może również innych mocnych walut, takich jak gulden holenderski, czy jen japoński.

Deprymując na nastroje giełdowe wpłynęły także wiadomości o głębokim deficycie amerykańskiego bilansu handlowego, który za rok ubiegły zamknął się ujemnym saldem ponad 6 miliardów dolarów. Jednakże główne źródło perturbacji dewizowych, jakie regularnie przeżywa świat kapitalistyczny, to niezdrowe zasady jego systemu walutowego. Okazuje się, że dewaluacja dolara przeprowadzona w grudniu 1971 roku nie rozwiązała tego problemu.

I. S.

Cegielski zwiększa produkcję

Dokończenie ze str. 1

dały plany. Znacznie polepszyły się też warunki pracy.

Są jeszcze trudności. Zdaniem I sekretarza KZ tkwią one w sferze świadomości ludzkiej, która nie zawsze zmienia się tak szybko jak technika i technologia wytwarzania. Występują także jeszcze trudności obiektywne: np. niedobór mocy przerobowej powoduje, że niektóre inwestycje społeczne, nie są realizowane w takim tempie, w jakim załoga by sobie życzyła. Dotyczy to m. in. ośrodka wytwórczego w Rabce.

Dyrektor naczelny zakładu — Edward Idziak — w swym wystąpieniu skupił się na sprawach zabezpieczenia programu produkcji lat 1973 — 1974.

Zakłady zamierzają kontynuować kurs na szybką wymianę przestarzałego sprzętu produkcyjnego i technologii.

Interesująca książka o Wielkopolsce

Konfrontacja przeszłości z tą rzeczywistością w odniesieniu do Wielkopolski jest podstawą książki wybitnego naukowca z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza — Jerzego Topolskiego. Tytuł dzieła: „Wielkopolska przez wieki”. Zostało ono wydane przez Wydawnictwo Poznańskie.

Treść liczącej ponad 320 stron książki omawia czasy najdawniejsze, okres zaboru pruskiego, czasy między dwiema wojnami, prawie sześćdziesięcioletni okres okupacji hitlerowskiej i czasy najnowsze, na które przypada bujny rozwój naszego regionu.

To niezwykle interesujące dzieło, pozwalające lepiej zrozumieć czas dzisiejszy poprzez znajomość przeszłości, uzupełnione licznymi ilustracjami, także barwnymi oraz mapkami. A za szatę graficzną należą się słowa uznania Poznańskiemu Zakładowi Graficznemu im. M. Kasprzaka w Poznaniu. (c)

Dekadowa pogodyńka

Niżej nad Europą • Polska w cyrkulacji zachodniej • Poprawa warunków narciarskich w górach

Zapowiedź większych mrozów sprawdziła się tylko we wschodnich rejonach kraju. Przez kilka dni w nocy notowano tam do minus 14—16 st., a w dzień od 5 do 8 st. poniżej 0. I na tym się cały cykl ochłodzenia zakończył. Znaleźliśmy się w odwilży, która powinna utrzymać się przez kilka dni. Oto prognoza pogody:

Zachmurzenie będzie duże, mglisto, okresami opady deszczu ze śniegiem, deszczu lub mżawki, zwłaszcza w dzielnicach północnych i centralnych, a na południowym-zachodzie i południu możliwe przejaśnienia. Rano i w nocy mgły i zamglenia. Temperatura w dzień od ok. plus 1 st. na wschodzie, do plus 2—3 st. w centrum i do plus 5 st. w dzielnicach zachodnich. W nocy miejscami słabe przymrozki. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Na mapach pogody sytuacja przedstawia się następująco: nad północną Europą i nad Morzem Śródziemnym zalegała dość rozległa układ niskiego ciśnienia a nad zachodnią i wschodnią Europą — wyż baryczny, które łączy się ze sobą wąskim wałem podwyższonego ciśnienia, który przebiega przez południową Polskę i Węgry. Właśnie takie ukształtowanie sytuacji zapewnia u nas cyrkulację z kierunków zachodnich i północno-zachodnich. Potem, gdy nasunie się od zachodu wyż — może nastąpić lekkie ochłodzenie, zwłaszcza gdy przy bezchmurnym niebie w nocy zjawia się spadki temperatury. Ale większych mrozów nie widać. Mroźny wyż nad wschodnią Europą zanika i odsuwa się na wschód, a nie widać nowych mroźnych układów dmuchających arktycznym powietrzem z północy czy ze wschodu.

W górach, po serii opadów, znacznie poprawiły się warunki narciarskie. W Tatrach jest od 75 do 120 cm śniegu, a warunki narciarskie ocenia się jako dobre. Nartostradę przygotowane. Należy jednak pamiętać o groźbie lawin, gdyż w wielu rejonach powstały niebezpieczne nawisy. Na Kasprowym Wierchu jest 75 cm, w Za-

kopanem 40 cm, w Krynicy 28, na Jaworzynie Krynickiej 49 cm, na halach ponad 50—60 cm, w Beskidzie Śląskim — na Białej Górze 70 cm, w Szarym 38, Wiśle 15, na Klimczoku 35, na Skrzyszowie 35. Nieco mniej śniegu i gorsze warunki są w Sudetach gdzie notuje się na Śnieżce 37 cm, na Śnieżniku Kłodzkiem 50, w Złotym 24, w Szklarskiej Porębie 9, ale na Hali Szrenickiej 43 cm, w Karpaczu 9 cm. Część nartostrad została otwarta, ale najlepsze warunki narciarskie panują powyżej 900 m, gdzie przeciętna grubość pokrywy śnieżnej wynosi 30 cm. Niżej wystają miejscami kamienie i korzenie. Nad kotłami powstały groźne nawisy śnieżne!

W najbliższych dniach w górach utrzyma się słaby mroź lub około 0 st.

WICHEREK

W ciągu ostatnich dwóch lat uzyskano w tej dziedzinie godne uwagi wyniki. Oczywiście — to musiało kosztować. Same tylko nakłady na poprawę warunków pracy i bytu załogi, pochłonięły ponad 100 milionów złotych. Nakłady na modernizację i rozwój produkcji wyniosły łącznie około ćwierć miliarda złotych. Toteż dzisiejsza organizacja i technika wytwarzania w HCP znacznie się różnią na korzyść od tych sprzed dwóch lat.

Zdaniem dyrektora Idziaka istnieją wszelkie warunki ku temu, by w bieżącym roku, załoga szybko zwiększała wydajność pracy i w ślad za tym swe zarobki. Nie ma przeszkód aby średnie płace robotników Cegielskiego wzrosły w tym roku o około 8 procent. co w połączeniu z 11,2 procentowym wzrostem średnich płac w ciągu ub. dwóch lat dałoby w sumie 19 procent wzrostu i oznaczało wykonanie pięciolatki płacowej w trzy lata.

Nawiązując do potrzeb kraju w dziedzinie nowoczesnych silników okrętowych, lokomotyw, wagonów i obrabiarek, dyrektor E. Idziak stwierdził, że tempo odnawiania produkcji ocenianej i kwalifikowanej do grup jakościowych, jest w HCP tak szybkie, że istnieje szansa znacznie wcześniejszego wykonania zadań pięciolatki.

Po przemówieniach I sekretarza KZ i naczelnego dyrektora Zakładów uczestnicy konferencji podzielili się na trzy grupy problemowe i obradowali w oddzielnych salach. Rezultaty tych obrad przedstawiono później całemu gremium. Były bardzo ciekawe.

Potem zabrał głos generalny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego — Czesław Bruzda. Stwierdził on m. in., że w HCP często rodzą się pomysły, przenoszone później do innych fabryk w kraju. Choć do tego żeby tych pomysłów było jak najwięcej.

Następnie przemówił I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Ustosunkował on się do nie których problemów poruszonych w dyskusji, omówił najważniejsze aspekty sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, Wielkopolski i Poznania — i na tym tle roli HCP, szczególnie w eksporcie — oraz zapoznał zebranych z dorobkiem zakończonej kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Wielkopolsce. Jerzy Zasada, w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej, wyraził podziękowanie organizacji partyjnej i całej załodze Cegielskiego za wy-

Porozumienie w sprawie ochrony wód

3 bm. pełnomocnicy rządów PRL i CSRS do spraw gospodarki wodnej na wodach granicznych podpisali porozumienie w sprawie realizacji umowy rządowej z 1958 r. dotyczącej współpracy na wodach granicznych. (PAP)

INFORMUJEMY

Opera Poznańska zawiadamia, że z powodu choroby kilku członków zespołu, przedstawienie baletowe „Giselle” zostaje dzisiaj 4 bm. odwołane. Kasa opery zwraca pieniądze za wykupione bilety.

Usprawnienie procedury zakupu dewiz

stąpienia o przyznanie paszportu.

Do odbioru kwoty 400 dolarów uprawniona okazanie paszportu i ewentualnie wizy wyjazdowej, dopłata pozostałych 50 proc. należności oraz przedłożenie książeczki walutowej, w której odnotowana jest wysokość zakupionej sumy oraz termin transakcji.

Książeczkę taką musi posiadać każdy obywatel nabywający jakiegokolwiek zagraniczne środki płatnicze. Można ją zakupić w oddziale NBP lub biurze podróży. Kosztuje 50 zł. Fakt nabycia książeczki odno-

żniające się wyniki produkcyjne lat 1971—1972 oraz wkład do „banku 20 miliardów”.

Po uchwaleniu programu działania na lata 1973—1974 zebrani wybrali nowy Komitet Zakładowy i delegatów na konferencję wojewódzką PZPR.

I sekretarzem KZ został ponownie Zenon Jaśkowiak. Sekretarzami: Jerzy Lengowski i Janusz Gregoruk. (pch)

Przedkongresowa narada SD

W sobotę odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących i sekretarzy powiatowych komitetów Stronnictwa Demokracji z udziałem wielkopolskich delegatów na X Kongres SD.

Spotkanie poprzedziła dekoracja odznaczeniami państwowymi 22 zasłużonych działaczy Stronnictwa. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: K. Fischbach, L. Foltyński, T. Kokociński, W. Olszewski, W. Rewakowicz, W. Rykowski, R. Skalska, W. Słoniński i M. Trafankowski.

Sekretarz WK SD Tadeusz Młyńczak poinformował uczestników narady o przygotowaniach wielkopolskiej organizacji Stronnictwa do X Kongresu SD. Przedyskutowano też problemy, z którymi delegaci wystąpią na Kongresie. (na)

Nadużycia w poznańskim komisie

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu zakończyła śledztwo i skierowała do Sądu sprawę nadużyć popełnionych w latach 1968—70 w sklepie komisowym nr 52 (przy ul. Wroclawskiej w Poznaniu) MHD Artykułami Użytku Kulturalnego.

Z ustaleń śledczych wynika, że ówczesna kierowniczka komis — Helena Piasecka, działając częściowo ze swoją zastępczynią Elżbietą Fenner i z księgową komis — Czesławą Karpik, zagarnęła na szkodę MHD towary i pieniądze (pochodzące z utargów i prowizji komisowej) o łącznej wartości przekraczającej milion złotych.

W celu zatarcia śladów przestępstwa m. in. niszczyła, wypełnione przez personel sklepu kontrolki sprzedaży oraz nieterminowo składała w dyrekcji MHD wykazy zobowiązań wobec komitentów. Ponadto H. Piasecka — jak wykazało śledztwo — nie dopełniając obowiązków i przekraczając uprawnienia naraziła przedsiębiorstwo na dodatkowe straty w wysokości ponad 200 tys. zł.

W akcie oskarżenia czytamy: „Popełnienie przez H. Piasecką, E. Fenner i C. Karpik nadużyć w tak znacznych rozmiarach i w stosunkowo krótkim okresie, było wynikiem tolerowania rażących nieprawidłowości w pracy sklepu nr 52 przez przedstawicieli jednostki nadzórnej, a szczególnie przez kontrolera branży komisowej Danutę Winkler, dyrektora MHD Lesława Andrószewskiego, głównego księgowego Maksymiliana Jankowskiego i częściowo przewodniczącego komisji inwentaryzacyjnej Stanisława Grzesiaka”.

KRONIKA DNIA

Laureaci

konkursu studenckiego

„Gaudeamus Igitur” to tytuł ogłoszonego jesienią ub. roku ogólnopolskiego konkursu fotograficznego o tematyce studenckiej, zorganizowanego przez Radę Okręgową ZSP, Studencką Agencję Fotograficzną, Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne i poznański Pałac Kultury.

W konkursie wzięło udział 42 fotografów, którzy nadesłali 248 prac. W tych dniach jury ogłosiło wyniki konkursu.

Grand Prix i puchar Kolegium Rektorów poznańskich uczelni przyznano Andrzejowi Rajewiczowi, członkowi poznańskiej Studenckiej Agencji Fotograficznej. Zwycięzca otrzymał ponadto nagrodę pieniężną. I nagrodę zdobył Romuald Sakowicz (Szczecin), druga Janusz Mendychowski (Łódź), a trzecią kolejnym przedstawicielem SAF — Jacek Kukula.

W poniedziałek (5 bm.) rozpocznie się w Pałacu Kultury wystawa do której dopuszczono 150 prac 32 autorów. (map)

Ogólnopolska sesja

popularno-naukowa o BCH

Przed 30 laty oddziały partyzanckie Batalionów Chłopskich w obronie wysiedlanej i pacyfikowanej ludności Zamojszczyzny stoczyły kilka bitew z hitlerowskim okupantem — pod Wojdą, Zahorczem i Różą.

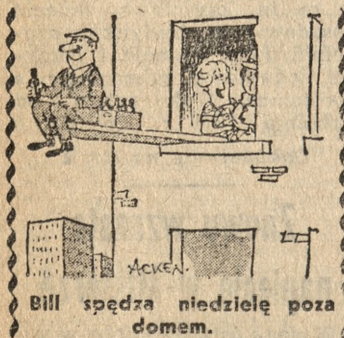
W trzydziestą rocznicę tych walk w Lublinie rozpoczęła się z udziałem kilkuset b. uczestników ruchu oporu dwudniowa ogólnopolska sesja popularno-naukowa, poświęcona wkładowi Batalionów Chłopskich w walkę z hitlerowskim okupantem. (PAP)

Brak wiadomości z „Poloneza”

Od dwóch dni bezskutecznie usiłują radiotelegrafici „Gdyni-Radio” połączyć się z kpt. Krzysztofem Baranowskim — żeglarzem-samotnikiem. Niestety radiostacja pokładowa „Poloneza” milczy. Ostatni, piątkowy seans radiowy pozwolił na określenie pozycji naszego żeglarza, który znajduje się prawdopodobnie w połowie drogi między Tasmanią a Ameryką Południową. Miał on wówczas pozycję 46,20 south i 143,15 west.

Według ostatnich doniesień Baranowski płynął ze znaczną szybkością, pokonując w ciągu doby odległość ok. 150 mil. Jeśli warunki atmosferyczne nie zmienią się, nasz żeglarz osiągnie Przylądek Horn przed 20 lutym. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Ozłyszcz serwis informacyjny pracownik Witold de Mazer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
4/5 II 1973 Nr 30 (9002)

FABRYKA FABRYK

Jak okiem sięgnąć — po karłowaty las na horyzoncie — hałdy jasnego piachu, maszyny budowlane, figury ludzi w oddaleniu. W centrum — las betonowych słupów. Wielka inwestycja. Wido-ki podobne spotkamy dzisiaj w wielu miejscach Wielkopolski. Tutaj, na skraju Obornik, pa-norama fabryki fabryk w bu-dowie, czyli, mówiąc „urzędo-wo”, Fabryki Elementów Wy-posażenia Budownictwa. Tuż za miastem skręcam na jeden ze świeżo położonych torów bo-licznych kolejowej do fabryki. Trwają prace na rozległym to-rowisku. Grupa robotników to-czy wagonik z żółtym żwirami. Muszę zejść na bok, buty grze-zną w piasku.

Przypadkowo spotykam dy-rektora fabryki Tadeusza Szczepańskiego, który właśnie obchodzi teren budowy. Pytam o betonowe słupy. Dźwigać one będą konstrukcję głównej hali. W pewnym momencie wędrow-kę przecina nam rów, głęboki niemal jak przepaść. „Widzi-pań — mówi dyrektor — nie-dawno tędy przechodziłem. Szybkość robót zaskakuje”.

Warunek nowoczesności

„Bez takich fabryk dalej nie ruszymy”. To zdanie słyszałem kilkakrotnie w rozmowach z lu-dźmi budowy. Obornicki za-kład powstaje jako pierwszy w kraju. Podobne budowy zaczną się w tym i w przyszłym roku w Zamościu, Złotowie i Tar-nowskich Górach. Dlaczego bez nich „nie ruszymy”? Rzecz ca-łą wyjaśniają nam wyroby, któ-re już wkrótce produkować bę-dzie fabryka i dzięki którym powstawać będzie budowni-ctwo przemysłowe w całym kra-ju. Jakże się ono jednak będzie różnić od dotychczasowego!

Dyrektor Szczepański demon-strował w swym gabinecie mo-dele wielkich płyt, które pre-fabrykować będzie zakład. Mo-dele zrobiono z poliuretanu — tworzywa słusznego, z które-go wykonane będą prawdziwe płyty. Były lekkie niemal jak przyszłowie pierśki. Otóż tra-dycyjna płyta betonowa o po-wierzchni około 20 metrów kwadratowych waży około 3,5 tony. Płyta o tej samej powie-rzchni, ale o rdzeniu poliureta-nowym, z okładziną alumini-o-wą, azbestową lub stalową, wa-żyć będzie wielokrotnie mniej. Z aluminium — przeszło 10-krotnie!

Co z tego wynika, łatwo so-bie odpowiedzieć: lekkie, prze-stronne hale fabryczne. I prze-de wszystkim oszczędność ma-teriałów budowlanych, która sięgnie, ostrożnie licząc, co naj-mniej 30 procent w stosunku do starego systemu budowy.

Istotnie więc, „ruszy” budow-nictwo przemysłowe, jeden z warunków unowocześnienia przemysłu w ogóle. Dotychcza-sowe budownictwo fabryczne pochłania zbyt dużo betonu i stali, jest zbyt ciężkie, ciasne, spóźnione w stosunku do roz-woju techniki i technologii wy-twarzania.

Inwestycja przyspiesza

Dodać trzeba, że obecnie pre-fabrykuje się już w Polsce ply-ty budowlane z tworzyw sztucz-nych, lecz o rdzeniu styropia-nowym, który wymaga przykle-jania okładzin aluminiowych czy stalowych. Jest to techno-logia pracochłonna i stosunko-wo mało opłacalna. Poliuretan zaś, podobnie jak beton, nie wy-maga klejenia. Prócz płyt za-kład w Obornikach będzie też wyrabiał okucia budowlane do okien, bram, drzwi itp. Podkre-slić trzeba, że montaż hal fa-brycznych z lekkich elementów będzie o wiele tańszy i szybszy. Zbędne okażą się ciężkie dźwi-gi.

Nie licząc robót przysto-awczych od listopada 1971 ro-ku, budowę podstawowych ob-iektów rozpoczęto w czerwcu 1972 roku. Cykl inwestycyjny jest skrócony o 11 miesięcy. Produkcja ma rozpocząć się w lipcu 1974 roku. Załogi przed-siębiorstw, które wykonują fa-brykę fabryk, niewątpliwie do-trzymają tego terminu. Ich po-stawa jest godna najwyższego uznania.

Bo oto podjęto zobowiązanie, że jeszcze w tym roku, po za-kończeniu budowy głównej ha-li produkcyjnej, uruchomiona zostanie w jej części, na 9 mie-sięcy przed terminem, niepla-nowana produkcja minimum 1000 ton okuć budowlanych, których brak odczuwa się w ca-łym kraju. Już w maju, a nie w III kwartale br., zostanie od-dany do użytku pierwszy zakła-dowy budynek mieszkalny na 50 mieszkań. Kociołnia w sta-nie surowym gotowa była z końcem ubiegłego roku, na 3 miesiące przed terminem. Bar-dzo sprawnie przebiegała pra-ce przy budowie wspomnianej już bocznycej kolejowej.

Wszystko to dzięki wysiłkom licznego grona wykonawców. Sprawne organizacyjne opano-wanie pracy tylu wykonawców jest możliwe dzięki m.in. za-stosowaniu najnowocześniejszych metod zarządzania. Ścia-ny biura kierownictwa budowy wypełniają druki maszyny cy-frowej w systemie elektronicz-nego przetwarzania danych „PERT”.

Solidna praca każdej załogi ważna jest dla całego kraju. I sekretarz Komitetu Powiatowe-go PZPR w Obornikach Stefan

Żurawski na Powiatowej Kon-ferencji Sprawozdawczo-Wy-borczej PZPR w Rogoźnie, mó-wił o budowie fabryki fabryk jako o jednej z najważniej-szych spraw w powiecie, za któ-rą szczególna odpowiedzialność spada na członków partii. Kom-itet Powiatowy PZPR jest w stałym kontakcie z dyrekcją fabryki i tamtejszą Podstawo-wą Organizacją Partyjną. Wspólnie omawia się problemy m.in. przyszłego kadrowego za-bezpieczenia produkcji. Na po-czątku przynajmniej załoga sta-nowić będzie luźny zbiór ludzi z różnych zakładów i środo-wisk, który trzeba będzie sce-mentować w jednolity zespół. Zasadniczą rolę w tym odegra zakładowa organizacja PZPR. Leonard Surdyk przez wiele lat dojeżdżał do pracy z Obornik do Rogoźna. Od niedawna pra-cuje w prowizorycznej kotłow-ni fabryki. „Przez dojazdy — mówi — traciłem dziennie 3 godziny. Teraz kilka minut pieszko i jestem na miejscu. Czekam na pracę w nowej ko-tłowni. Będzie pełna automaty-zacja i wietrzenie. Liczę też na mieszkanie zakładowe”.

Praca dla kobiet

Podobne nadzieje podziela wielu ludzi w Obornikach. W fabryce będzie około 1500 miejsc pracy. Niewiele to jak na tak wielki zakład, a to dzięki najnowocześniejszym, w pełni zautomatyzowanym li-niom produkcyjnym. Dzięki nim około 35 procent załogi sta-nowić będą kobiety. Im to właś-nie, w Obornikach i powie-cie, praca jest najbardziej po-trzebna. Mężczyznom zaś zale-ży zwłaszcza na tym, aby się uwolnić od dojazdów do zakła-dów w Poznaniu czy Rogoźnie.

Na mieszkania dla pracow-ników dyrekcja fabryki przezna-cza ogółem 31 milionów zło-tych, w tym 23 miliony — na budownictwo własne, a resztę — na spółdzielcze. Fabryka bu-duje, bądź uczestniczy w bu-dowie, szeregu urządzeń komu-nalnych w Obornikach, wyda-jąc na to ogółem około 60 mi-lionów złotych. Dzięki temu miasto będzie miało żłobek, przedszkole, wodociąg, gazo-ciąg, nową linię wysokiego na-piecia, szkołę zawodową itp. Nad jeziorem w Budziszewku powstaje systemem gospodar-czym ośrodek wypoczynkowy dla pracowników fabryki. Prze-widuje się budowę hali wido-wiskowo-sportowej. Inwestycja zmobilizuje także do działania samo miasto. Będą musiały w nim powstać np. nowe punkty handlowe i usługowe.

Dzięki fabryce fabryk Obor-niki idą naprzód zdecydowanie dłuższymi krokami.

MARCIN BAJEROWICZ



Lodołamacze na Odrze

Na Odrze trwa akcja przeciw-lodowa. Pięć polskich i pięć NRD-owskich lodołamaczy wspólnie kruszy lód na rzece. Mimo łagodnej zimy, Odra pokrywa lód grubości od 5 do 25 centyme-trów. Cała akcja ma charakter profilaktyczny. Chodzi bowiem o zapewnienie swobodnego spły-wu lodów.

Na zdjęciu: jeden z lodołamaczy w akcji.
CAF — fot. Undro

Z ludzi starszych naj-bardziej lubięm starszych panów, tych z telewizyjnego kabaretu. Byli sympatyczni, mieli poczucie humoru i co naj-ważniejsze mogliem im ode-brać głos, kiedy zaczynali nudzić. W domu uczono mnie szacunku dla pochy-lonych wiekiem babć i dziadków mówiąc, że wie-le się może od nich nau-czyć, gdyż są bogatsi o do-świadczenia całego swoje-go życia. Dzisiaj zastana-wiam się czy rodzice mieli rację. A może to tylko przypadek, że trafiam na piekielnych staruszków? Choćby u nas na Ratajach.

On i ona i piesek. Mili, uśmiechnięci chowają pie-ska, rasowego kundla, któ-ry o dziwo nigdy nie szcze-ka. Dla ptaków regularnie co rano kroją chleb.

Babunia zajęta sprząta-niem, zakupami i przyrzą-dzaniem posiłków mniej ma czasu, by udzielać się towarzysko (pełni tylko na zmianę z dziadkiem dyżur przy oknie, kontrolując kto przyszedł, kto wyszedł i o której). Za to dziadunio ho, ho! Ostatnio tak wzmocnił głos, że słychać go w są-siedniej klatce. Dziadunio jest despotą i cierpi na nadmiar wolnego czasu. Zamiast spacerować nad Wartą nasłuchuje czy są-siedzi nie zachowują się zbyt głośno. Nie pozwala słuchać radia, oglądać tele-wizji, kapać się nawet przed godziną 22. Twierdzi, że wszyscy naokoło, nie wiadomo dlaczego, uwzięli się i dokuczają starym. Są-siedzi twierdzą, że to na odwrót, że staruszkowie szukają dziury w całym, że kłótnia jest ich jedyną rozrywką.

Interweniował już Kom-itet Domowy, próbowa-no łagodzić spory, a obwi-nieni przedstawili niezbitę alibi na dowód, że mimo najszerzejściwej chęci nie mogli hałasować, gdyż w dniu X byli na drugim końcu Polski. Kłótnie się powtarzają. W duchu dzie-kuje Spółdzielni Mieszka-niowej, że mi przydzieliła

mieszkanie w sąsiednim wejściu i nader spokojnych sąsiadów, młodszych i star-szych, bo dokuczliwi by-wają i młodzi.

Złośliwi, nietolerancyjni nie potrafią współżyć w środowisku. Dla chamstwa, kłótniwości ludzi młodych nie ma żadnych okoliczno-ści łagodzących. Awantury piekielnego diadunia pró-bują usprawiedliwić jego podeszłym wiekiem.

Choćby babcia z bloku naprzeciwko jest zupełni-zinna. Bardzo chciałabym aby była moją sąsiadką.

Nie zawsze na linii

Jak ugłaskać dziadunia?

Dla wszystkich pań ze swojego pietra regularnie załatwia sprawunki u rzeź-nika, korzystając z przy-wileju, że inwalidzi, kobie-ty ciężarne i ludzie starsi obsługiwani są poza kolej-nością.

Są też blokowe babcie, które proszą się na dyżury, gdy rodzice malucha fun-dują sobie kino czy teatr. Emeryci mają dużo wol-nego czasu i często nie wiedzą, jak go spożytko-wać. Całe nieszczęście, że starzejąc się nie wyzbywa-my się wad. Starszym lu-dziom należy się szacunek i życzliwość i wyrozumia-łość, bo starość...

Może to uczucie osamo-tnienia i kresu wędrówki wyzwała u niektórych nad-mierną agresywność. Agre-

sywność dziecka najskute-czniej pokonuje się życzli-wością, okazaniem serca. A staruszkowie często są jak dzieci.

Osiedlowe kluby i świe-tlice zapraszają przede wszystkim młodzież i do-rostłych hobbystów. O osie-dlowych świetlicach dla starszych emerytów na ra-zie myśli się i to wolno myśli. Nie jestem tak na-irony, by sądzić, że świe-tlice absolutnie rozwiążą konflikty ludzi w podes-złym wieku, ale dla nie-kórych byłoby na pewno wybawieniem. Jeden ogólni-owski Klub Seniora, dzielnicowe kluby Pol-skiego Komitetu Pomocy Społecznej, nieliczne przy-zakładowe kluby rencistów, to mało. Pamiętajmy, że starszy człowiek często z trudem porusza się i do-jazd z Rataj do klubu w śródmieściu przekracza je-go siły fizyczne. Potrzebne są świetlice w miejscu za-mieszkania.

Kiedyś babcie przesiady-wały długimi godzinami w kościele, dzisiaj zaglądają tam o wiele rzadziej, dziad-kowie też. Nad medytację przekładają żywot czynny. A odejście na emeryturę prawie zawsze uważają za przedwczesne. To ludzie starsi stanowią znaczny procent słuchaczy spotkań autorskich, prelekcji, nie mówiąc już o programach telewizyjnych (nie zapomi-najmy, że nie we wszy-stkich mieszkaniach, renci-stów są telewizory).

Tylko dla emerytów ogarniętych społecznikow-ską pasją działania doba ma za mało godzin. Nie każdy jest działaczem i o tym też należy pamiętać.

Z każdym rokiem będzie wzrastała liczba ludzi w podeszłym wieku. Przygo-towanie programu rekrea-cyjnego i kulturalnego dla wypełnienia ich czasu wol-nego jest koniecznością. Jesień życia powinna być okresem spokoju i wypo-czynku. Powinna być po-godna.

JANUSZ NOWACKI

Poznań — Novi Sad

Korespondencja własna z Jugosławii

Novi Sad znaczy rzeczywiście Nowy Sad. Miasto ma za sobą długi rodowód. Stupiędziesiąt-letnia stolica autonomiz-nego obwodu Vojvodina w Re-publice Serbskiej, stanowi waż-ne centrum gospodarcze i kul-turalne Jugosławii. Położona 80 kilometrów na północ od Belgradu jest głównym ośrod-kiem regionu, który można próbować porównywać z Po-znańskiem. Obszarem i liczbą mieszkańców Vojvodina zbliżo-na jest do Wielkopolski; Voj-vodinie, podobnie jak woję-dziństwu poznańskiemu, przy-padała rola czołowego spiehlę-rza kraju. Lecz na tym kończą się podobieństwa, a zaczynają różnice: gleby obwodu vojvo-dzkiego są urodzajne, prze-znacza się je pod pszenicę, ku-kurydzę i winorośl; miejscowa ludność stanowi mozaikę na-rodowości — Serbów, Węgrów, Chorwatów, Słowaków, Rusi-nów; Nowy Sad, włączony w czasie minionej wojny przez faszystowski reżim Horthy'ego w granice Węgier, w fazie wy-zwalania szczęśliwie uniknął zniszczeń.

szanie KW PZPR, do stolicy Wielkopolski przybyła trzy-sobowa delegacja nowosadz-kich działaczy ZKJ z sekreta-rzem Komitetu Miejskiego par-tii — inż. Sandorem Horva-them na czele (jugosłowiański goście odwiedzili wtedy m. in. naszą redakcję).

Ostatnio wysłannik „GŁO-SU” przebywał w Socjalistycz-niej Federacyjnej Republice Jugosławii, w tym — w głów-nym mieście Vojvodiny. Został przyjęty przez sekretarza no-wosadzkiego Komitetu ZKJ — Sandora Horvatha i przepro-wadził z nim rozmowę, doty-czącą aktualnych wydarzeń w SFRJ.

— W Polsce odbił się sze-rokim echem fakt wystoso-wania we wrześniu roku 1972 przez Biuro Wykonaw-cze Prezydium Związku Kom-unistów i przewodniczące-go ZKJ — Josipa Broz-Tito listu do członków partii i or-ganizacji partyjnych. Jak treść tego dokumentu, wy-wajającego do przywrócenia oraz umocnienia kierowni-czej roli partii, została prze-jęta przez członków ZKJ w Nowym Sadzie?

partyjnych zaznaczył się pozy-tywny zwrot. Ożywiły one swą działalność, dokonały — myślę o jesieni roku 1972 — rzetelnej, krytycznej oceny swej pracy. Przy bardzo wy-sokiej frekwencji, z udziałem czołowych przedstawicieli na-szego Komitetu, dyskutowano najważniejsze problemy, od dłuższego czasu niepokojące komunistów Nowego Sadu, ta-kie jak bierność niektórych członków ZKJ, przejawy anar-choliberalizmu, oportunizmu, a w życiu gospodarczym — ten-dencje inflacyjne. W pierw-szym okresie potrzebna była afirmacja wrześniowego listu, zwanego u nas w skrócie lis-tem przewodniczącego Tito. Było to coś w rodzaju plebis-cytu ZA; za eliminowaniem z naszego życia politycznego i gospodarczego ujemnych zja-wisk, za przywracaniem robot-nikom czołowego miejsca w naszym społeczeństwie, za umacnianiem autorytetu Związku Komunistów i jego prze-wodniej pozycji.

— Wasza działalność, zmie-rzająca do odnowy w partii i w życiu społecznym była określana przez część publi-katorów na Zachodzie jako „zmiana kursu politycznego”, „narzucanie twardej linii”...

— Tak rzeczywiście pisa-no w nieprzyjanych nam kome-tarzach. A prawda jest taka, że obecnie wciela się w życie ustalenia, zapadłe już dawno, na IX Zjeździe ZKJ. Wcześniej było sporo deklaracji w tej mierze, za to niedostawało konkretnów w realizowaniu wy-tycznej przez Zjazd linii dzia-łania. Przeto gadanina o „zmia-nie kursu politycznego” w na-szym kraju — jest po prostu propagandowym zabiegiem, ob-liczonym na zmylenie niezo-rientowanych. Po prostu od szeregu miesięcy usuwamy de-formacje w życiu politycznym i w gospodarce.

— Polityka powiązana jest ściśle z ekonomiką. Jak ra-dzicie sobie w Nowym Sa-dzie — mieście rozwijającym się dynamicznie i coraz uro-

dziwszym — z tendencjami inflacyjnymi; co robicie dla stabilizowania także życia gospodarczego, do czego wy-wał marszałek Broz-Tito?

— Lato i początek ubiego-roczej jesieni były dla rolni-cтва Vojvodiny wyjątkowo niesprzyjające. Obfite, długo-trwałe deszcze opóźniły sprzą-tanie kukurydzy i buraka cu-krowego, bowiem użycie no-woczesnych maszyn jak rów-nież środków transportowych stało się bardzo utrudnione. Z Nowego Sadu pomagali wtedy rolnikom uczniowie, studenci i żołnierze. Ale wspominam o tym tylko dla nakreślenia tia spiętrzonych spraw. Co do kło-potów z zadłużeniem przedsię-biorstw, nierentowną w nie-kórych przypadkach produk-cją, liberalizmem finansowym wielu zakładów pracy — to, zgodnie z listem przewodniczą-cego Tito, każda organizacja partyjna zobowiązana była przygotować odpowiedni pro-gram działania. Powinien on dotyczyć w równej mierze i

kwestii politycznych, i ekono-micznych. I na ogół komunisti działający w rozmaitego rodza-ju przedsiębiorstwach tego ty-pu plan pokonywania nieko-rzystnych zjawisk, pociągają-cych za sobą tendencje infla-cyjne, opracowali. Suma tej ro-boty powinna dopomóc w przywróceniu stabilizacji gos-podarczej w Jugosławii.

— Ostatnio wasz premier — Dżemal Bijedić mówił, iż osiągnięto na tym polu istot-ne wyniki, lecz określił to jako „początek realizacji du-żego i bardzo złożonego za-dania”. Czyta się w jugosło-wiańskiej prasie też sporo o „walce z bogaczami”. Może zechcecie powiedzieć kilka słów na ten temat.

— Stabilizowanie gospodar-ki to na pewno proces obli-czony na czas dłuższy. Wtrące, że Jugosławia uzyskała ostat-nio kredyt radzieckie w wy-sokości 540 milionów dolarów. Podpisana została umowa w sprawie budowy i rekonstruk-cji szeregu obiektów przemy-słowych w naszym kraju. Wspominana przeze mnie su-ma ma temu celowi służyć.

Co do podjęcia przez partię

Dokończenie na str. 4

Pomiędzy instancjami par-tyjnymi Związku Kom-unistów Jugosławii w Nowym Sadzie a Kom-itetem Wojewódzkim Pol-skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu na-wiazana została współpraca. Z-końcem września, na zapro-

*) Jego treść omówiono obszer-niej w korespondencji druko-wanej 30 ubm.

W jednym z zabudowań we wsi Kamieńcycze znaleziono zwłoki zamordowanej 59-letniej Marii Brzozy. Wszystko wskazywało na to, że zabójstwa dokonano na tle rabunkowym. Sprawcy nie pozostawili żadnych śladów. Ustalono jedynie, że w dniu tym widziano we wsi czterech nieznanych mężczyzn.

Z akt MO (2)

LITERA „R”

MUZYKA

O kulturę brzmienia

Gdy mówimy o sztuce otwórczej, zdajemy sobie sprawę z tego, iż nie jest to czynność polegająca jedynie na przetwarzaniu graficznych znaków (nut) na dźwięki. Procesowi temu towarzyszy wiele współdziałających czynników, wynikających z indywidualnych cech wykonawcy, który, w mniejszym lub większym stopniu, zawsze wyściska na granym utworze jakieś osobiste piętno. Gdy jest ono słabe, ledwo dostrzegalne, wtedy wykonanie, mimo poprawności odbieramy jako nieciekawe i nużące.

Ale oto Filharmonia Poznańska znów sięga po muzykę Mozarta. W piątek, 2 lutego br. przedstawiono dwa jego dzieła: Adagio i Fugę c-moll na orkiestrę oraz Koncert fortepianowy c-moll (KV91). Czesłowski dyrygent, Gabriel Patocs i polska pianistka, Regina Smendzianka nie stanowili pod względem artystycznym wyrównanej pary. Smendzianka spełniła wszystkie podstawowe wymogi mozartowskiej muzyki, a ponadto potrafiła wydobyć z fortepianu piękne i pełne wyrazu brzmienie. Pianistka znakomicie wyczuła granicę, której przekroczenie mogłoby zniekształcić styl kompozycji. W tych ramach pozostawała również szeroka przeciwieństwa skala dynamiczna. Ale co najważniejsze, to właśnie ogromna dbałość o dźwięk, o to, by najcichsze piano brzmiało ciepło i barwnie, a forte miękko i jasno.

Podobnej kultury brzmienia brakowało orkiestrze. Pewien wpływ na to miał niewątpliwie fakt, że Smendzianka dysponowała doskonałym instrumentem niż czeski dyrygent... Patocs wydawał mi się jednak zupełnie nieważliwym na rodzaj brzmienia zespołu. Zadał on wprawdzie o właściwe frazowanie, zaznaczył wyraźną linię dynamiczną, wprowadził za pomocą dość precyzyjnych gestów odpowiednią dyscyplinę rytmiczną, ale to już wszystkie walory, które u niego zauważyłem. Uderzał mnie natomiast chłód, szorstkość i twardość pozbawiające tę piękną muzykę wdzięku, a przede wszystkim owa nieważliwość na barwę i czystość współbrzmienia.

Regina Smendzianka została sprowokowana do trzykrotnego bisowania (Sonata C-dur D. Scarlatti, Walc Ges-dur Chopina i Tocata Chacaturiana).

Po przerwie orkiestra pod batutą Gabriela Patocsa wykonała jeszcze IV Symfonię e-moll Jana Brahmsa. Z nie lepszym skutkiem i przed uszczuplonym audytorium. Część słuchaczy bowiem, po kompletnym przemarnięciu w nieogrzejanej auli UAM, opuściła ją zaraz po pierwszej części imprezy. Mamy zatem wiele do zrobienia w dziedzinie kultury — nie tylko dźwiękowej.

ANDRZEJ SATURNA

Poznań — Novi Sad

Dokończenie ze str. 3

walki z jednostkami, które wzbogaciły się nadmiernie z pomocą różnorodnych kombinacji: w pierwszej kolejności chodzi o usunięcie ze Związku Komunistów ludzi, którzy z biegiem lat nagromadzili majątek wykorzystując rozmaite możliwości. Stoimy na stanowisku, że niezasadnione bogacenie się, bez związku z pracą, jest nie do pogodzenia z przynależnością do ZKJ. Dlatego podjęta została polityczna akcja wskazywania obywateli, zasługujących na to, by bliżej przyjrzeć się pochodzeniu ich majątku. Ludzie pracy dobrze wiedzą „na czym kto siedzi” i zgłaszają znane sobie fakty. W Serbii na przykład, by przeciw działać ewentualnym manipulacjom w obrocie ziemią i prze pisywaniu parcel na czyjeś inne nazwisko, zamrożono obr-

gruntami do końca lutego. W sumie partii chodzi o zmobilizowanie nastrojów przeciwko rażącym nieuzasadnionym różnicom socjalnym.

— Dyskusja w organizacjach partyjnych dotyczy także przewidywanych zmian w Konstytucji SFRJ?

— Tak. Poprawki konstytucyjne będą dotyczyły systemu władz samorządowych, które to kwestie mają być zawarte w ustawie zasadniczej. Nasza kampania polityczna zmierza do uporządkowania większości spraw przed zbliżającym się kolejnym zjazdem partii. Przedłużona została o rok kadencja skupstyn (zgromadzeń narodowych) republikańskich i skupstyn federalnej. Na koniec pozwólcie mi przekazać serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców Poznania — miasta, w którym pobyt był dla mnie niezwykle miły. Sądzę, że zdzierżnięte kontakty pomiędzy Poznaniem a Nowym Sadem będą się rozwijać i poszerzać.

Rozmawiał: WIESŁAW PORZYCKI

Klejnoty Malty

W 1565 r. mieszkańcy Malty pod wodzą wielkiego mistrza Joannitów, Jean Parisot de La Valette obronili swą wyspę przed inwazją turecką. W nagrodę za dzielność i odwagę król Hiszpanii Filip II wręczył wielkiemu mistrzowi szpadę i sztylet inkrustowane drogiemi kamieniami.

Te klejnoty narodowe Malty znajdują się obecnie w Muzeum w Luwrze. W 1798 r. zostały zabrane z wyspy przez Napoleona. Od czasu zdobycia niepodległości — władze Malty starają się odzyskać swe

historyczne pamiątki. Jak dotychczas — bez skutku. Odmowa uzasadniona jest faktem, że Napoleon tak był przywiązany do tej broni, że nawet zabrał ją ze sobą na zesłanie. Posiadał więc dla Francuzów „wartość uczuciową”.

Maltańczycy natomiast przekonują, że Francja jest w posiadaniu tak wielu pamiątek po Cesarzu, że bez uszczerbku może zwrócić Malcie jej historyczną spuściznę, którą mieszkańcy okupili własną krwią. PAI

z koleji sugerowało, że był już tam uprzednio. A więc: znajomy, ktoś z rodziny? Tę kwestię należało wyjaśnić przede wszystkim. Zwróciłem wtedy bacniejszą uwagę na znajomych i krewnych Pawlików. I oto, w którymś już z rzędu przesłuchań, Maria Pawlik zeznała:

— Może nie zda się wam to na nic, ale przypominam sobie, że jakieś dwa lata przed tym tragicznym wydarzeniem odwiedził nas w Kamieńcyczech daleki kuzyn z Wrocławia wraz z kolegą. Była to dość dziwna wizyta... Nigdy przedtem u nas nie był, aż tu nagle wpadł nie zapowiedziany. Maria Brzoza przygotowała im jakiś posiłek, który ledwo tknęli i w pośpiechu, po pół godzinie opuścili mieszkanie.

— Cóż — kontynuował major — ślad był nikły. Niemniej, po otrzymaniu danych z Wrocławia, wstąpiła w nas pewna nadzieja. Okazało się bowiem, że ów kuzyn, 24-letni Jan Komasa, oraz jego rówieśnik, Jan Mieczek, który towarzyszył mu w opisanych przez Marię Pawlik odwiedzinach — to ludzie, których życiową dewizą jest: maksimum przyjemności przy minimum wysiłku. Stąd ich lewe ręce do stałej, uczciwej pracy, stąd ich nazwiska w rejestrze karnym. To oczywiście nie musiało jeszcze niczego oznaczać, ale kiedy otrzymaliśmy z Wrocławia krótki telefonogram: Komasa w sposób charakterystyczny z francuska, wymawia literę „r” — przyjąłem przez nas hipotezę „czterech” zaczęła rysować się coraz realniej.

Nie powiem, żeby odnalezienie Komasy poszło nam łatwo. Wreszcie odeszły się Międzydroje, lakonicznie: — Jest. Pracuje sezonowo w restauracji „Europa” jako kucharz (był nim notabene z zawodu).

Jeszcze tego samego dnia zmontowana została ekipa, w której skład wchodził oficerowie KW MO wraz z prokuratorem Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, plus świadek, kobieta, którą pytał Komasa o drogę do Kamieńcyc.

Nazajutrz przed południem byliśmy już w Międzydrojach. — Lato w pełni. Słońce w zenicie. Wokół roześmiani, beztroski tłum, woda taka, że

nie, tylko wskoczyć od razu w ubranie, a my... szkoda mówić. Jeszcze jedna krótka narada oficerów prowadzących śledztwo z prokuratorem. Rozważamy wszelkie za i przeciw. Fałszywy krok może nas drogo kosztować. Wreszcie decyzja: zatrzymać i dokonać konfrontacji ze świadkiem.

Posterunek MO w Międzydrojach. Siedzimy w gabinecie zastępcy komendanta. Otwierają się drzwi. Wchodzą trzej mężczyźni: Komasa jest wśród nich. Świadek bezbłędnie wskazuje na niego. Teraz już wiemy, że w dniu zabójstwa był w Kamieńcyczech. Był, to jeszcze nie znaczy, że brał udział w napadzie. Ale to już konkretny ślad. Powiem panu, ucieszył nas ten pierwszy, mały sukces.

W Międzydrojach zatrzymaliśmy też Mieczkę, który zeznał, że po wizycie w Kamieńcyczech Komasa proponował mu wspólny napad rabunkowy na swych krewnych, Pawlików, ale on się nie zgodził.

Komasa przewieziony został do Poznania i tymczasowo aresztowany pod zarzutem zabójstwa i dokonania rozbój. Przesłuchiwany, do niczego się nie przyznaje, wszystkiemu zaprzecza.

Tymczasem, inna grupa oficerów KW MO w Poznaniu, działająca we Wrocławiu — też nie próżnuje. Penetrując środowisko przestępcze, zwłaszcza bliskie otoczenie Komasy, ustala nazwiska trzech mężczyzn, których rysopisy zbierane są z posiadanymi przez nas.

22-letni Edward Pacuła, dopiero krótko po owym pamiętnym dniu podjął stałą pracę jako ślusarz w jednym z wrocławskich zakładów, karany za kradzież; 32-letni Czesław Świeży, nie pracujący, „konto” obciążone wieloma wyrokami i wreszcie 41-letni Stefan Pszenicki, pracujący jako kierowca, także w przeszłości karany.

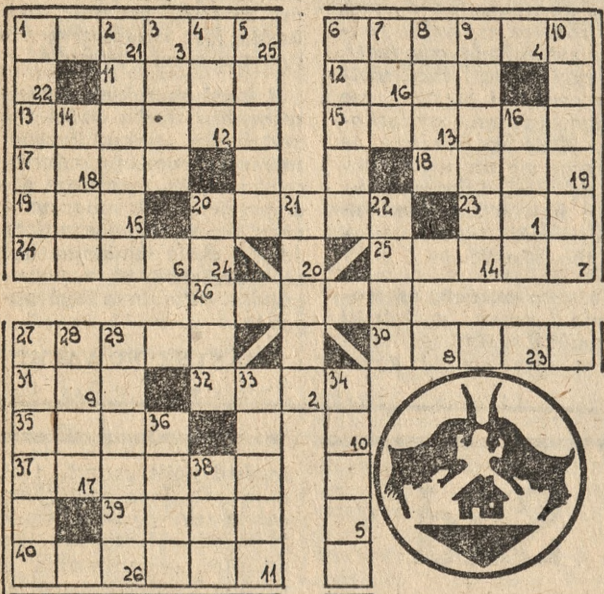
Nadszedł wreszcie moment, kiedy zawezwawszy Komasa wyłożyliśmy posiadane karty na stół.

Komasa wodził po nas przez chwilę ostupiałymi oczyma, potem, załamany, zaczął mówić...

ZBYSZEK KRUSZONA

P.S. Nazwiska oraz nazwy niektórych miejscowości zastąpione zostały fikcyjnymi.

KRZYŻÓWKA NR 5



Poziomo: 1. roślina z rodziny rdestowych, 6. przewodnia śliza narodu polskiego, 11. opera Leoncavallo, 12. pies myśliwski, 13. uosobienie pierwiastka zła, 15. likwidacja, 17. widzenie senne, 18. zew, 19. skrót na receptach, 20. zimowe legowisko niedźwiedzia, 23. w wyrazach złożonych oznacza „były”, 24. miasto w woj. bydgoskim, 25. chłopiec stajenny, 26. chryja, 27. przewód w organizmie, 30. firmament, 31. proszek do szorowania, 32. grecka moneta bita ze srebra, 35. zagłowie handlowy, 37. wulkan na Wyż. Armęńskiej, 39. gruby koc używany jako okrycie na konie, 40. wódz kozaków.

skromności, 36. preparat kosmetyczny do pielęgnacji skóry, 38. gatunek papugi.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1—26 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania. Rozwiązania krzyżówki nr 5 prosimy nadsyłać do 9. II. 1973 r. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązanie pod adresem: „Głos Wielkopolski” Grunwaldzka 19 60-959 Poznań, rozlosujemy 4 bony książkowe po 100 zł każdy, które wyślemy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 4

Prawidłowe hasło winno brzmieć: „Koziołki” spełnia Twoje marzenia”. Bony książkowe po 100 zł wylosowały następujące osoby:

1. Teresa Kaczmarek — Poznań, Szewska 12 m 6,
2. Jerzy Krusznica — Borowo, p-ta Czempin, pow. Kościan.
3. Elżbieta Symulewicz — Poznań, Przybylskiego 10,
4. Helena Wojtkiewicz — Poznań, Łukaszczyka 22 m 2.

Nagrody wyślemy pocztą.

PRZEPIS NA INŻYNIERA — W artykule pod tym tytułem na łamach „Walki Młodych” Jerzy Janiewski pisze o udanym eksperymencie wprowadzania nowych reguł stażu dla młodych inżynierów w Stoczni Gdańskiej.

Każdy rozpoczynający pracę po studiach otrzymuje tam propozycję odbycia stażu nie na stanowisku inżyniera, ale robotnika. Zamiast staż odbywać w charakterze pomocy biurowej, co jest przecież całkowicie zbędne, młody inżynier może w tym okresie poznać pracę w produkcji. W stoczni, odkąd wprowadzono ten rodzaj stażu — tylko zupełnie nieilicni decydują się na tradycyjną formę stażu.

Staż na stanowisku robotniczym, co jest nie bez znaczenia, wynagradzany jest na zasadach akordowych, przy czym mniej niż przewidziane 1800 zł miesięcznie nikt nie otrzymuje, jako że w przypadkach nieosiągnięcia akordu tej kwoty — dopłaca się stażystom z funduszy szkoleniowych.

Zazwyczaj okres stażowy trwa mniej niż 3 miesiące, po czym inżynier przechodzi do samodzielnej pracy, poczynając od stanowiska mistrza. O korzyściach wynikających z takiej koncepcji stażów tak mówi jeden z młodych inżynierów:

„Dzięki kilku miesiącom pracy znam naprawdę każdy detal maszyny. Wiem dokładnie, jakie błędy popełnili autorzy projektu, potrafie je skorygować. Często projekt jest funkcjonalnie znakomity, szwankują tylko założenia montażowe. Ponieważ przekonałem się o tym na własnej skórze, mam nadzieję, że ja takich błędów popełniać nie będę. I jeszcze jeden zysk niewymierny — żywy kontakt z grupą ludzi, którzy pracują przy projektowaniu przeze mnie urządzeniu. Jeżeli dziś mam jakieś wątpliwości, idę do mojej brygady”.

Z kolei stocznia taki rodzaj stażu daje możliwości praktycznego sprawdzenia przydatności zawodowej młodych absolwentów politechnik i — po stażu — otrzymanie od razu pełnoprawnego inżyniera znającego „od podszewki” swoją przyszłą pracę. Równie istotne jest zdanie robotników na temat tych stażów:

„Pracuję tu już 20 lat, i jestem fachowiec — mówię jeden z nich. I nieraz udawało się nam wyrwać parę dodatkowych godzin na różne utrudnienia, których naprawdę nie było (...). Mój obecny mistrz pracował jeszcze niedawno

na sąsiednim stanowisku. Teraz, jak mi daje polecenie, to nie tylko wie, jak robota powinna być wykonana, ale potrafi sam to zrobić nie gorzej ode mnie. Dlatego wiem, że z nim żaden numer nie przejdzie. Ale też wiem, że nie będzie żądał ode mnie niemożliwości”.

JAK BRONIĆ MILICJANTA! — Na łamach „Prawa i Życia” Michał Bereźnicki zajmuje się ważnym problemem społecznym, który w tytule publikacji tak określa: „Milicjanci broni — jak bronić milicjanta?”. Autor pisze m. in.:

„Funkcjonariusze organów, na których ciąży tak trudne i odpowiedzialne zadania muszą — jeśli swe zadania mają oni realizować sprawnie i skutecznie — korzystać ze szczególnej ochrony karno-prawnej. W przekładzie na język codziennej praktyki sądowo-prokurator-skiej oznacza to, że działania przestępcze skierowane przeciwko funkcjonariuszom MO po-



winny być ścigane z całą bezwzględnością i surowością prawa. W świadomości każdego obywatela trzeba bowiem wyrobić przekonanie — że jeśli władza ma być sprawna i działać skutecznie, musi być najpierw szanowana przez obywateli.

(...) Trzeba dążyć do tego, ażeby każdy obywatel miał przeświadczenie, — łącznie z realną możliwością ciągłego weryfikowania go w praktyce dnia codziennego — że cele, którym władza służy, są moralnie słuszne i społecznie konieczne, że w ostatecznym rozrachunku — jeśli spojrzeć na nie obiektywnie — są one jego własnymi celami i że właśnie stąd czerpie on poczucie bezpieczeństwa oraz możliwość przekształcania w rzeczywistość swoich dążeń i aspiracji życiowych. W specyficznych warunkach naszego społeczeństwa postulatów — ze względu na charakter naszych tradycji historycznych — jest szczególnie istotny i aktualny.

PAŃSTWO TO JA — Tym tytułem opatrzył Stefan Kozicki swój artykuł na łamach „Kultury”, gdzie zajął się kwestią autorytetu urzędników państwowych.

„Straszak przez długie lata molochem biurokracji — pisze autor — wytworzyliśmy wśród pewnych grup urzędników kompleks niepełnej przydatności i niepewności. Redukcje w produkcji (wynikające np. ze zmian technologii) odbywały się u nas bez rozgłosu. Inaczej z redukcjami personelu administracyjnego. Naddawało się im zwykle olbrzymi rozgłos, traktując je jak wielkie zwycięstwo. Dziś na szczęście możemy obserwować próby radykalnych zmian”.

Słuszny jest postulat, by urzędnik państwowy każdego szczebla, wykonujący nawię najprostsze działania techniczne, reprezentował państwo i jego politykę. Ale nie zawsze tak jest. Zastanawiając się nad przyczynami tego stanu, autor pisze:

„Czy brak świadomości, że pełnią funkcje urzędnicze państwowego jest się reprezentantem interesów państwa nie wynika przypadkiem z tego, że dzisiejszy urzędnik rozpiera się niejako w ogromnym tłumie? Ze więcej jest dziś niż dziesięć państwowych urzędów i urzędników? Czy też może winne jest tu prawo tła? To, że nasz urzędnik państwowy nie czuje już jak niegdyś wyższości w stosunku do innych pracowników umysłowych? Ze urzędnik innych pozapartamentowych „sektorów”, np. urzędnik spółdzielczości, nie odczuwa żadnej bariery dzielącej go od funkcjonariuszy państwowych, ponieważ bariera ta zniżyła się tak daleko, że na torze wyścigów no awansu przeskoczyła ją można bez trudu. Wieleś dawnych kategorii urzędniczych zastąpiło dziś jedno, nazbyt uniwersalne pojęcie statystyczne: pracownik umysłowy. Słowo urzędnik wybrzmiewało z dowodów osobistych, nabrało brzmienia niemal obraźliwego. Namnożyło się też niby — funkcjonariuszy, niby — urzędników (z zawodu np. lekarzy, inżynierów, pracowników), których wyższa ranga społeczna leży właśnie w tym „niby”; na znaczeniu tej kategorii pracowników waży to, że mniej są funkcjonariuszami niż inni”.

PONADTO: W związku z zawieszeniem broni w Wietnamie „Perspektywy” przyniosły trzy ciekawe bogato ilustrowane materiały poświęcone tej kwestii. W „Zyciu Literackim” znalazłyśmy zapowiedziane w ubiegłym tygodniu materiały na temat problemów środowiska lekarskiego. „Tygodnik Demokratyczny” ukazał się z drugim w tym roku dodatkiem magazynu muzyczno-rozrywkowego „Non-stop”.

LEKTOR

NIEDZIELA — PROGRAM I:
 1.30 W rannych pantoflach; 9.05
 Pół 7; 9.15 Magazyn Wojskowy;
 Pół 7; 14 Dzieci młodszych — Cudow-
 na lampka! baśń; 10.20 Niedzielnicy
 Kone. Zyczeń miłośników muz. po
 Kone. Zyczeń; 11.00 Rozgłoszenia Harcerskie
 waleń; 11.10 Rozgłoszenia Harcerskie
 waleń; 11.20 Zespół, sprawdź, odpowiedź;
 11.40 Zespół; 12.45 W kregu włoskiej
 ziemi; 13.15 Śpiewy „Skowronki”
 i „Wrocławskie Skowronki”;
 13.25 „Z Teatrem I Armii na stla-
 zystwie!”; 14.10 Strażak; 14.30
 Mendelssohn i R. Strauss; 14.45
 W Jeziornach; 15.15 Kone. Zyczeń;
 15.45 Tygodn. przegląd wydań
 dzienn.; 16.20 Teatr P.R. Wybieramy
 Premierę Roku 1972. „Pieta-
 ra”; 17.05 Muz. tan.; 17.50 Gra Ka-
 pita Ludowa „Rzeszowiacy”; Zw.
 p. Łódź; 18.05 W Międlu; 18.08
 Piosenka Miesiada; 19.15 Przy mu-
 zyce o sporcie; 19.53 Dobranocka;
 20.10 O czym mówią w świecie;
 20.20 „Matysławowie”; 21.15 Mistrzowie
 tanecznej batuty, cz. I; 21.50
 Jarmark cudów; 22.30 Mistrzowie
 tanecznej batuty — cz. II; 23.10
 Du Studio Si zaprasza Bogusław
 Klimczuk; 23.25 Od Jamboree do
 Jamboree; 0.10 Program nocny z
 Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 14.30, 23.24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.45 Piosenki z filmochem: 8 Moskwa z melodią I piosenek słuchaczom polskim: 8.35 Długość problemu: 10 „Wielkopolska Niedziela”: 12.30 Poranek symf. muz. barokowej: 13.30 Zgaduj Zgadula: 15 Teatr dla dzieci „Przypadek starościna Wolskiego” cz. IV; 15.40 Opow. fantastyczne C. Chrząstowskiego pt. „Planeta Xyns”: 16.30 Konc. Chopinowski z nagraniem G. Ginzburga; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy: 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio współczesne „Warianty”; 18.45 Słyn

**REJONOWA SPÓŁDZIELNIA
"SAMOPOMOC CHŁOPIA"
w Poznaniu, ul. Głogowska 10
ZAPRASZA
NA KUPNO
— SPRZĘTU
— ARTYKUŁÓW
w dniach od 1.10.57
w LUBONIU,
(świecila Powiatu)
Dojazd autobusem MPK nr 1
Sprzedaż za gotówkę i na
kredyt.**

● Praca ● Na uka

derowce samodzielnego,
działowego przyjmuje na ta-
powskie. Poznań, Wojsko-
19 m 6. 35512g

ryzrykierze damsko-miesi-
ryzrykierze. Oferty „Prasa”,
ranwaldzka 19 dla 35510g.

potrzebny wykwalifikowa-
ogrodnik do prowadze-
na ogrodnictwa (8000 otkien-
ospektiwowych). Szczegóły
e informacje: tel. 740-50.
35381g

ryzrykierze kobietę do lek-
prac ślusarskich. Po-
an. Orląt 17. 35446g

ryzrykier meski potrzebny.
sada 81. Ul. Dzierżyńskiego
91. 35435g

zennica lat 18, do kra-
ciastwa damskiego po-
zbna. A. Kalinowska -
Dzierżyńskiego 16.
35500g

ryzrykierze ślusarza. Warsz-
u. Krauthofera 13.
35471g

Opiekunka do rocznej
dziewczynki, potrzebna
Ul. Arciszewskiego 35
m. 7. 35594

Pracownika z utrzymaniem, przyjme. Ogrodnicze, Komorniki, ul. Poznańska 60. 35770

Pomoc domowa, potrzebna zaraz do Puszczykówek. Władomość — Poznań, Ratajczaka 49 m. 13, klatka B, tel. 553-51. 35813

Slusarz — spawacz, dobry fachowiec, potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35924g.

Fryzjerka damsko — męska, zaraz potrzebna. Poznań, Chociszewskiego 21. 35724g

Ucznia przyjmę. Warunki dobre. Mechanika Maszyn, Poznań, Polna 6. 35698g

Przyjmę ucznia w zawodzie tapicerskim. Poznań, Makowa 7 (Dębiec). 35260g

Do prac elektrokonserwacyjnych przyjmę elektryka. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 35426g

Tokarz potrzebny. Warsztat tokarski, Poznań, ul. Soczacka 2 (Socłacz) 35404

Zatrudnię dwóch mężczyzn i dwie kobiety zakładzie tworzyw sztucznych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 16 dla 35540

Zatrudnię szlifierza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35539g.

Zatrudnię galwanika-szlifierza oraz ucznia ślusarskiego. Warsztat, Poznań, Janickiego 22. 35497g

Przyjmę czeladnika mechaniki pojazdowej. Poznań, Piękną 43. 35460g

Dochodząca pomoc do prowadzenia domu dla nielicznej rodziny 5 godzin dziennie oprócz soboty. Osiedle Rzeczypospolitej 49 m. tel. 728-08 w godzinach popołudniowych. 3541g

Wózki dziecięce ostat
nowość modele szwe

kie i inne wzory — pole-
wytwórnia, Orzeszków
13. 351

Sprzedam nowy kożu-
damski i męski. Tele-
535-53. 354

Sprzedam frezarkę, p-
tarzową, ławę stolars-
wentylator, lampy py-
szeczne. Tel. 711-78, w-
czorem. 353

Nasiona asparagusa, fi-
dendrony z nasion do
szej hodowli tanio spr-
dam. Poznań, ul. Łukas-
wicza 20, tel. 648-12. 353

Carpigiani — automat
łodów włoskich. 3-smal-
wy, sprzedam. Oferty „E-
sa“, Grunwaldzka 19 c
35354g.

Sprzedam dwie jałow-
wysockiełne. Poznań-
grze, ul. Doleńska 14. 354

Sprzedam samochód T
nus 17 M. Oglądać wy
nie niedziela, 4 luty,
Hoża 11. 35

Kupię Syrenę 105, fa-
cznie nwoą, premia P
Oferty telefoniczne 42
lub „Prasa“, Grunwa
ka 19 dla 35780g.

Sprzedam Zastawę
Janickiego 22a m. 1, po
35

 **Lokale**

Wezmę w dzierżawę po-
z kuchnią, względnie
walerki. Zapłacę z g
— warunek niekrep
Oferty — „Prasa“, Gr
waldzka 19 dla 36071g.

Wrocław — mieszko-
spółdzielcze M-1 — za
nią na podobne w Poz
niu. Oferty 29907, W
ław, „Prasa“, Ruską 2
288

Pokoju jednoosobow-
poszukuje studentka.
ferty — „Prasa“, Gr
waldzka 19 dla 35722g.

Mieszkanie w Pozn
3-pokojowe, spóldzi
kupię, ewentualnie
w rozliczeniu dom z

Puszczykowice! 2 pokoje, kuchnia, woda, c. ogrzewania, telefon, duży balkon, łazienka, mieszkanie w Poznaniu, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 da 354862.

Trzypokojowe, centralne ogrzewanie, dwupokojowe, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 da 355411.

Zamienię samodzielnie mieszkanie 1,5 pokoju, 1 łazienka, łazienka, piece, ul. 48 m², III pr., ul. Kłobucka 10, Ofertogłosowa — na 2 pokoje lub większe, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 da 35572g.

Kierowca samotny, szuka samodzielnego mieszkania, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 da 35782g.

aniu, **Kupię** własnościow
lecz, | szkanie 3 pokojowe
dam | życe do ewentualn
ogro | miany dysponuje p

stosownym oraz
dzielni pokojem
chnia. Oferty „Pras
Grunwaldzka 19 dla
Zamienię pokój
wierzchni 45 m², sł
z balkonem wraz p
leżnościami — na
lerkę. Warunki do o
nia. Oferty „Prasa
waldzka 19 dla 356

Zamienię mieszkan
pokojowe, duże, sa
nie, stare budow
centrum — na dwu
we, nowe budow
Oferty — „Prasa
waldzka 19 dla 356

Poszukuję lokalu n
ly specjalistyczny
tca samochodowy lu
sca na budowę. Of
„Prasa”, Grunwald
dla 33781g.

Sprzedam mieszkan
snościami, wyłączo
Poznaniu. Oferty

Pracownik naukowy
szukuje samodziel-
koju. Tel. 524-37.

Nieruchomości

Kupię, wydzierżawię poddaszonia rolne, do budowania gospodarki, okolice Kornika, Oferty „Prasa”, waldzka 19 dia 35

Gospodarstwo ogro przyjmie od lutej odbiorców na ca dostawę goździkow ber w najwzryżko: ku. 92-849, W w. Krawonowska 29, 35-43-08.

Działkę ogrodnicz szpennie - buraczki da, oslonieta drz kole Ostrowa Wliska Poznań - sp Oferty „Prasa”, waldzka 19 dia 19

Kupię domek dzinny w dzielnicie. Posiadam ewent do zamiany dwa kote słoneczne z

Dnia 3. lutego 1973 roku zmarł

ZBIGNIEW NOSZCZYŃSKI
sekretarz Zarządu Okręgu Szkolnego
Związku Sportowego

odznaczony Odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju m. Poznania i województwa poznańskiego i wieloma innymi odznaczeniami sportowymi.

W Zmarłym sport szkolny traci bardzo ofiarnego organizatora i działacza, czynnego do ostatnich dni swojego życia.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składa

ZARZĄD OKRĘGOWY
Szkolnego Związku Sportowego

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6. II. 1973 r. o godzinie 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

1841-K1

† W dniu 2 lutego 1973 r. odeszła od nas niespodziewanie przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

KATARZYNA RAJKOWSKA
z domu GALAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie — Główna.

Pograżona w smutku
Poznań, ul. Konarskiego 8. **RODZINA** 36184g

Wszystkim, którzy okazali pomoc, współczu-
cie i uczestniczyli w pogrzebie

mgr BOGDANA LUBIERSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA SKŁADA

żona z rodziną 35802g

W. B. G. POLSKI - Poznań al. Grzybnarska 10
Czytelnik: sekretarz redakcji, Wiesław Porzycki
Czytelnik: 557-18. Redaktor naczelny 154-09. Z
"Izba-Ruch" - Poznańskie Wydawnictwo Pras
wielowiersz redakcji nie zwraca • Druk: PZG
przedzającego okres prenumeraty - za pośredni

Dnia 31 stycznia 1973 r. zginął w wypadku śmiertelną tragiczną nasz sumienny, obowiązkowy i długoletni pracownik

JAN SKRĘTY

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 4 lutego br. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Pniewach.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

**Rada Spółdzielni, Zarząd,
Rada Zakładowa Związków Zawodowych
i współpracownicy
Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia
i Usług Różnych w Poznaniu**

1834-KC1

† Dnia 2 lutego 1973 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukończany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63

FLORIAN JĘDRZEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 14 z kościoła św. Andrzeja w Splawiu.

W głębokim smutku pogrążone

żona i rodzina

Poznań - Szczepankowo, ul. Wleprawska 10.

36188g

† Dnia 1 lutego 1973 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57 mój ukochany mąż, brat, wujek i szwagier

CZESŁAW WESOŁEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 13 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Ściegiennego 77 m. 2. 36171g

Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: 60-955 Poznań skrytka 444
(redaktor naczelny). Zbiłur Sek. Mieczysław Skapczyński
Kierownik redakcji naczelnej 657-18 Sekretarz redakcji 644-
Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19. 60-955
Kasprzak - Poznań Prenumerata: wpłaty
Polskiej PKO - RSW "Prasa Książka-Ruch"
ul. 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres

✝ Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 lutego br. zmarł nasz najukochańszy ojciec i teść i dziadek

STANISŁAW SIEJAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim

Pogrążona w smutku

R O D Z I N A

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań, Hetmańska 24 m. 4. 36195

† Dnia 1 lutego 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa i najmlodsza żona, matka, teściowa, siostra, babcia, prababcia, ciocia i bratowa, śp.

mgr MARIA OLSZEWSKA
I voto LASZKIEWICZ

emerytowana nauczycielka Koedukacyjnego Liceum Handlowego, Miejskiego Liceum Handlowego i Administracyjnego, Państwowego Gimnazjum Handlowego, Państwowego Liceum Administracyjno-Finansowego, Technikum Handlowego w Poznaniu, odznaczona Medalem 10-lecia Polski Ludowej i Honorową Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie, o czym zawiadania z głębokim żalem i smutkiem

RODZINA 36186

Poznań, Dolina 20.

Wszystkim Delegacjom, najbliższym Współpracownikom i Pracownikom Kombiunatu Głuchowu, Krewnym i Znajomym – za udział w pogrzebie tragicznie zmarłego męża, śp.

IGNACEGO BOROWSKIEGO

za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADA

ŻONA

Piechanin, Poznań. 36006

za pocztową 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian
Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. ● Telefon:
-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redak
oznań tel. 559-16 i 500-41. Za treść i terminy dru
bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł), półrocze
- Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Ksi
prenumeraty - listonosze i urzędy pocztowe. I

Mieszkanie M-2 lub M-3
własnościowe lub spół-
dzielcze spiesznie kupię.
Oferty: telefon 539-91.
35356g

Kto wydzierzał lub od-
stąpi lokal nadający się
na warsztat ślusarski w
Poznaniu, względnie po-
wiecie. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 35357g.

Kupię mieszkanie wyla-
czone. Posiadam do zamia-
ni 1 pokój. Oferty „Prasa”
— Grunwaldzka 19 dia
35682g.

Zamienię mieszkanie ka-
walerki, nowe budownic-
two w Gdyni — Rumli,
przy stacji kolej elektrycz-
nej — na podobne lub wię-
ksze w Poznaniu. Oferty
„Prasa” — Grunwaldzka 19
dia 35608g.

Kupię parcele w
w dzielnicy Jeżyce
chętnej Solacz, o
m², pod zabudow
ku jednorodzinne
ty „Prasa”, Grun
19 dia 35656g.

Gospodarstwo kupi-
ty, wydzierżawie z
szym kupnem. Oferty
sa”, Grunwaldzka
35340g.

Zakopane — cen-
lukuśsowa wille sp
Oferty „Prasa” —
waldzka 19 dia 353

W Poznaniu sprze-
cełą ogrodniczą,
wo zadrzewiona —
5.000 m². Oferty
Grunwaldzka 19 dia

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskie
znań, ul. Głogowska 218 (wejście z ul. Daniel
zatrudni zaraz —

1 REFERENTA TECHNICZNEGO, zamiesz-
ka na terenie m. Poznania lub pow. poznań-
skiego. Warunki pracy i płacy do omówienia na mi-
scu. Dojazd tramwajami: linii 5, 11, 12, 20, oraz
sami: 56, 75, 76 i 63.

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Pr-
zemysłowych w Poznaniu, ul. Smoluchowski-
ego (dawna Węglińska), dojazd tramwajami 3, 13,
16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28,
29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41,
42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53,
54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65,
66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77,
78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89,
90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100,
101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109,
110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118,
119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127,
128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136,
137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145,
146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154,
155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163,
164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172,
173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181,
182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190,
191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199,
200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208,
209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217,
218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226,
227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235,
236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244,
245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253,
254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262,
263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271,
272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280,
281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289,
290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298,
299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307,
308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316,
317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325,
326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334,
335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343,
344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352,
353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361,
362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370,
371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379,
380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388,
389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397,
398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406,
407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415,
416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424,
425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433,
434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442,
443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451,
452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460,
461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469,
470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478,
479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487,
488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496,
497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505,
506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514,
515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523,
524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532,
533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541,
542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550,
551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559,
560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568,
569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577,
578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586,
587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595,
596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604,
605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613,
614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622,
623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631,
632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640,
641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649,
650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658,
659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667,
668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676,
677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685,
686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694,
695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703,
704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712,
713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721,
722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730,
731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739,
740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748,
749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757,
758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766,
767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775,
776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784,
785, 78

lejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz
centralna 600-21 łączą wszystkie działy Dział łączący
nocna 430-73 i 433-31. • Wydawca: RSW „Pr
u ogłoszeń redakcja nie odpowiada • Rekopol
(78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 mie
281, ul. Zwierzyniecka 3, 60-813 Poznań, na konto
81.

Ostrowia – klub z tradycjami i przyszłością

Jedną z najstarszych organizacji sportowych na terenie Ostrowa a nawet w kraju jest Międzyzakładowy Klub Sportowy Ostrowia. Powstał on jeszcze w okresie zaborów, przetrwał dwie wojny światowe, różne reorganizacje, zawsze służąc rozwojowi kultury fizycznej.

W roku 1909 młodzież robotnicza i rzemieślnicza powołała pierwszy w Ostrowie polski klub sportowy. Założycielami jego byli m. in. Walenty Domasiewicz, Wojciech Górski, Wiktor Grzęda, Wojciech Hadryś, Walenty Piewa i Jan Nader. Podobnie jak w innych miastach, gdzie powstawały polskie kluby sportowe, również w Ostrowie, młodzi zapaleńcy zaczęli od piłki nożnej. Najważniejszy sukces piłkarzy to wywalczenie w roku 1930 wicemistrzostwa okręgu. W latach dwudziestych działały jeszcze sekcje – lekkoatletyczna, tenis ziemny, hokeja na trawie i bokserska. Po wyzwoleniu Ostrowa spod okupacji hitlerowskiej już w kwietniu 1945 r. przy pomocy działaczy i społeczeństwa zamontowano drużynę piłkarską, która w roku 1948 zdobyła tytuł mistrza okręgu. W dalszych latach awansuje do drugiej ligi państwowej i walczy tam ze zmiennym szczęściem. Opuszcza ją w roku 1955 i spada do trzeciej ligi.

To były dobre lata, lecz niestety, w miarę upływu czasu klub przechodził poważny kryzys i to na skutek licznych reorganizacji. Zmieniały się federacje sportowe, także nadmiernie rozbudowane i czebnie sekcje powodowały, że w niektórych dyscyplinach poziom mocno się obniżył i trzeba było niektóre z nich zawiesić, co m. in. stało się z lekkoatletyczną, kolarską i żużlową.

Obecnie Ostrowia dysponuje 5 sekcjami – piłki nożnej, koszykówki, piłki ręcznej, bokserską i pływacką, z których niewątpliwie do najsilniejszych należą piłkarska i koszykarska. Działalność i sympatyki tego klubu mogą jednak żyć nadzieję, że najbliższe lata przyniosą wzrost poziomu we wszystkich dyscyplinach. Tym bardziej, że popelniane nie tak dawno jeszcze błędy w szkoleniu i me-

todach wychowawczych należą do przeszłości, a szeroka rzesza kolejarzy i sympatyków klubu czeka na sport w dobrym wydaniu.

Ostrowia wzięła ostry kurs na młodzież i już ma utalentowanych młodzików i juniorów. Trzeba im jednak zapewnić odpowiednie warunki treningowe i socjalno-bytowe. Dlatego też planuje się w roku 1974 oddać do użytku długo oczekiwaną halę sportową o nowoczesnej konstrukcji przy budującej się ZSZ, a także zmodernizowany stadion sportowy ZNTK. Już w roku ubiegłym doprowadzono do stanu używalności urządzenia sanitarne i socjalne na obiektach sportowych.

Nie tak dawno podsumowano wyniki pracy działaczy, trenerów i zawodników za ubiegły rok. Trzeba powiedzieć, że w ciągu tego okresu wprowadzono do pracy poszczególnych sekcji wiele nowości szkoleniowych. Odzwierciedleniem tego są dobre wyniki uzyskane w minionej rundzie rozgrywek przez piłkarzy ręcznych i koszykarki. Duży zapal do pracy można zaobserwować u boksersów, których zgłoszono do rozgrywek w lidze międzywojewódzkiej.

Jako zadania na przyszłość działacze i sportowcy Ostrowi stawiają sobie realizację uchwały o współpracy klubu ze szkołami podstawowymi i średnimi na terenie miasta, utworzenie klas sportowych. Ponadto zamierzają w sezonie 1973/74 doprowadzić swoje drużyny do piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej oraz II ligi koszykarskiej. Ponadto zgodnie z uchwałą plenium KP PZPR w sprawie aktywizacji sportu i kultury fizycznej na terenie miasta i powiatu ostrowskiego, będzie się dążyć do rozbudowy klubu.

Zamierzenia te są realne i przy wspólnym wysiłku zawodników,

wypróbowanych działaczy sportowych a przy poparciu i pomocy swych zakładowych opiekunów, przyniesie mogą jeszcze lepsze niż dotychczas efekty w ostrowskim sporcie kwalifikowanym.

TADEUSZ LIPINSKI

Saneczkowe mistrzostwa świata

Na sztucznie lodzonym torze w Oberhof odbędą się w dniach 17-18 bm. saneczkowe mistrzostwa świata. Organizatorzy otrzymali ostatnio zgłoszenie Hiszpanii. Aktualnie na liście zgłoszeń figurują zawodnicy z 18 państw.

W skład reprezentacji Polski wejdzie 19 zawodniczek i zawodników. Do Oberhof wysłamy 6 saneczkarek, 4 załogi dwójek oraz 8 zawodników w jednynkach.

Olimpiada zimowa 1976

Dzisiaj zapadnie decyzja

Piątek był pierwszym dniem prac Komitetu Wykonawczego MKOl, który obraduje w Lozannie. Dyrektor biura MKOl – Francuzka Monique Berlioux – poinformowała dziennikarzy podczas wieczornej konferencji prasowej, że decyzja o przyznaniu prawa organizacji zimowej Olimpiady 1976 zostanie ogłoszona już w niedzielę wieczorem około godz. 19-tej. Kandydatami do przejęcia sukcesji po Denver są: Innsbruck, Region Mont Blanc, Tampere i Lake Placid. Amerykanie złożyli w biurze MKOl nieodwrotne dokumenty umożliwiającej rozpatrywanie ich kandydatury.

Drugi dzień obrad MKOl ma stać pod znakiem analizy sprawozdania delegacji montrealskiej, na czele której stoją burmistrz Jean Drapeau i przewodniczący komitetu organizacyjnego najbliższej letniej Olimpiady – Roger Rousseau.

Nie bójmy się zimy

W ramach akcji „Nie bójmy się zimy” koła LZS i ZMW oraz Społeczna Rada Klubu Rolnika w Kunowie pow. Gostyń, zorganizowały ciekawą imprezę, na program której włożyły się wielooboj sportowy. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: strzelanie z wiatrówki Władysław Biela 27 pkt. przed Jerzym Babińskim, bieg przełajowy Ryszard Karolczak przed Tadeuszem Madejczykiem, pchnięcie kulą W. Biela przed Czesławem Koniecznym, w rzutach piłką do kosza W. Biela przed J. Bidermanem, a rzut granatem i wyciskanie ciężarka 17,5 kg W. Biela przed Jerzym Babińskim.

Cały wielooboj zakończył się zwycięstwem Władysława Bieli 124 pkt. przed Jerzym Bidermanem 104 pkt. i Marianem Stachowiakiem 92 pkt.

Również koła LZS i ZMW w Gołi zorganizowały w miejscowym klubie „Ruch” podobną imprezę. Zwycięzcą wieloboju został Piotr Karczyński 81 pkt. przed Wojciechem Juszkowiakiem 62 pkt. i Włodzimierzem Obroślakiem 60 pkt. (MB)

i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji”.
KROTOŚYŃ: „Anatomia miłości”, poniedziałek, nieczynne.
MIEDZYCHÓD: „Koniokradzi”, poniedziałek, „Rzeźnik”.
OSTÓW: „Roma”, „Porachunki”; „Niebieski żołnierz”.
OSTRZESZÓW: „Dawid Copperfield”, poniedziałek, nieczynne.
PIŁA Iskra: „Małżeństwo”, Koral: „Poślizg”; Sokół: „Dom wampirów”.
PLESZEW: „Wesele”; „Serce to samotny myśliwy”; „Szerokość geograficzna zero”, poniedziałek, nieczynne.
RAWICZ: „Szerokiej drogi kochanie”, poniedziałek, nieczynne.
RYCHTAŁ: „Wódz Seminoli”, poniedziałek, nieczynne.
SŁUPCA: „O wpół jedenastej wieczór latem”, poniedziałek, nieczynne.
TRZCIANKA: „Błędny ogień” i „Album Polski”, poniedziałek, nieczynne.
TUREK: „Był sobie lajdak”, poniedziałek, „Play Time”.
WOLSZTYN: „Pokusa”, poniedziałek, nieczynne.
*
GNIĘZNO: „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim

TKKF rozszerza program działania

Panie lubią gimnastykę

Stwierdzenie zawarte w tytule nie jest bynajmniej przesadą. Okazuje się bowiem, że – jak stwierdzają działacze Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej – stanowczo łatwiej wprowadza się gimnastykę wyrównawczą w czasie pracy do zakładów, które zatrudniają większość kobiet. Panie – w przeciwieństwie do mężczyzn – mimo iż obowiązków mają na pewno znacznie więcej (praca, dom, dzieci), nie uchylają się od wykonania kilku nieskomplikowanych ćwiczeń gimnastycznych. Przeciwnie – często domagają się wprowadzenia takiego krótkiego relaksu.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej od wielu lat z podziwu godnym uporem, stara się usankcjonować gimnastykę rekreacyjną w zakładach pracy. Obecnie takie ćwiczenia prowadzi się w 86 zakładach, zatrudniających około 20 tys. osób. Nie są to liczby zbyt imponujące, bo przecież w przemyśle Wielkopolski zatrudnionych jest ponad 300 tys. ludzi. A inne dziedziny?

Kierownictwa poszczególnych zakładów pracy na propozycje TKKF-u zorganizowania w danej fabryce gimnastyki rekreacyjnej, argumentują swoje stanowisko następująco:

▲ zle warunki lokalowe, brak miejsca na prowadzenie ćwiczeń;
▲ wprowadzenie gimnastyki może doprowadzić do zmniejszenia wydajności i – co za tym idzie – do niewykonania planów;

▲ ludzie i tak pracują ciężko fizycznie – po co więc dodatkowo wysiłek w postaci ćwiczeń gimnastycznych.

Takie stwierdzenia powtarzają się w rozmowach pomiędzy działaczami TKKF i dyrektorami przedsiębiorstw. Trudno się z nimi zgodzić. Badania prowadzone przez uczelnie wychowania fizycznego w Polsce dowodzą niezbicie, że gimnastyka wyrównawcza po pewnym okresie systematycznego jej uprawiania przynosi rezultaty w postaci lepszej i wydajniejszej pracy. Można się tu też powołać na przykład Japonii i Związku Radzieckiego, gdzie podobne ćwiczenia są prowadzone trzykrotnie w ciągu 8-godzinnej dnia pracy. Tam ćwiczą wszyscy, a przykład „podopiecznym” dają sami dyrektorzy.

W tym przedmiocie – nasza prośba: może Wojewódzki Ośrodek Metodyczny Ćwiczeń Rekreacyjnych z pomocą poznańskich naukowców pokusi się o ekonomiczne uzasadnienie potrzeby gimnastyki rekreacyjnej. Wystarczyłoby to uczynić na przykładzie jednego wybranego zakładu. Może wobec takich argumentów skapitulowałyby te kierownictwa fabryk i instytucji, które wzbierały się przed wprowadzeniem ćwiczeń.

Jak do tej pory w Wielkopolsce ćwiczenia rekreacyjne najlepiej prowadzone są w zakładach branży odzieżowej, chemicznej, łączności. A bynajmniej nie dysponują one jakimiś wspaniałymi lokalami, w których można by swobodnie ćwiczyć. Dodajmy, że Ministerstwo Łączności wydało nawet zarządzenie, aby doświadczenia poznańskich central telefonicznych, zwłaszcza międzyomiatowej, w prowadzeniu ćwiczeń rekreacyjnych w czasie pracy wprowadzić w całym kraju.

Bokserskie mistrzostwa okręgu

Zwycięstwa faworytów w drugim dniu turnieju

Tylko 17 walk z 20 zaplanowanych odbyło się wczoraj, w drugim dniu bokserskich mistrzostw okręgu. Najładniejsze pojedynki

stoczyli zawodnicy występujący w wadze muszej.

Pokaz dobrego technicznie boksu dali Fieske (Olimpia) i Rabiega (Budowlani). Jednogłośnie na punkty zwyciężył pięściarz Olimpii. Jednogłośnie werdykt zapadł także w drugiej wadze muszej, w której Aleksandrak – Prośna pokonał Dycę z Sokola. Bardzo ciężką przeprawę miał natomiast Wojtyśzkowiak – Olimpia ze Sześcińskiem z Sokola. Zawodnik z Piły, z trudem mieszczą się w limicie wagi muszej, osłabił nieco w trzeciej rundzie i pozwolił odrobić straty pięściarzowi Olimpii. W rezultacie sędziowie stosunkiem głosów 3:2 przyznali zwycięstwo Wojtyśzkowiakowi.

Z bokserów występujących wczoraj w wadze lekkiej w dobrej formie znajdują się Golik – Olimpia i Nowicki – Zagłębie. Pierwszy z nich zwyciężył po ładnym trzyrundowym pojedynku Łyskowskiego – Budowlani. Nowicki natomiast pokonał na skutek przewagi w III rundzie, Golczyka – Ostrowia.

Kandydat do medalu w wadze lekkośredniej. Jakubowski i Marcinia (oba z Olimpii), wygrali swe walki już w pierwszej rundzie na skutek przewagi.

Nieładna walka oglądaliśmy w wadze półśredniej. Wojciechowski z Polonii Leszno i Tomczak z Prośny zdecydowali się od samego początku na wymianę ciężkich ciosów, które już w drugiej rundzie wyczerpały siły obydwu zawodników. W momencie kiedy sędzia przerwał ten pojedynek minimalną przewagą posiadał Wojciechowski i on odniósł zwycięstwo.

Nie wszyscy zawodnicy są należycie przygotowani do trudów turnieju. Kilka pojedynków zakończyło się już w pierwszej rundzie a trzy walki nie odbyły się ze względu na niestawienie się Ciśniaka – Zagłębie, Adamczaka i Stachowiaka, obaj z Olimpii, (zb)

Tenis stołowy w Gostyniu

Tenisiści stołowi gostyńscy Delegatury POZTS zakończyli I rundę rozgrywek mistrzowskich sezonu 72/73 klasy B i C. Oto tabele rozgrywek.

KLASA „B”

1. LKS II Piaski	7	7	42:17
2. Poldrob Gostyń	7	5	39:18
3. LZS Kosowo	7	5	37:16
4. LZS Łeka Wielka	7	4	26:23
5. Start Gostyń	7	4	34:32
6. LZS Chwałkowo	7	1	19:39
7. IKS Meliorant G.	7	1	12:36
8. LZS Pepowo	7	1	13:41

KLASA „C”

1. LZS Pudliszki II	5	5	30:5
2. LZS Łeka Wielka II	5	3	21:14
3. LZS Rokosowo	5	3	22:15
4. LZS Brzesko	5	2	20:21
5. LZS Dzieżyna	5	2	14:23
6. LZS Gola	5	0	1:30

1. LZS Gostyń Stary	5	4	26:6
2. LZS Jeżewo	5	4	24:6
3. LZS ZSR Kosowo	5	4	24:11
4. LZS Zalesie	5	2	12:18
5. PTR Grabonóg	5	1	9:24
6. LZS Głoginin	5	0	0:30

Rewanżowa runda spotkań rozpoczęła się w połowie lutego. Ponadto 4 drużyny powiatu gostyńskiego walczyły w klasach wyższych. LZS Karolew w kl. okręgu wej, a LZS II Karolew, LKS Piaski i LZS Pudliszki w kl. „A”.

(MB)

Wyróżnienie działaczy leszczyńskich LZS-ów

Na wsi leszczyńskiej działa obecnie 58 kół LZS, dwa LKS-y oraz jeden Ludowy Klub Turystyczny, skupiające w swoich szeregach blisko 3.330 członków, w tym około 1.450 dziewcząt.

LZS w Leszczyńsku uprawiają kulturę fizyczną i sport w 223 sekcjach sportowych oraz 126 sekcjach turystycznych, wśród których prym wiodą kolarze, motorowcy i tury-

ci piesi. W działalności turystycznej na szczególne podkreślenie zasługują sekcje w Łoniewie, Krzemieniewie, Brylewie, Murkowie, Dąbczu i Rydzynie.

Władze naczelne zrzeszenia LZS oceniły osiągnięcia działaczy społecznych w ich pracy na wsi. Decyzją Rady Głównej Zrzeszenia LZS wyróżniono długoletnich i ofiarnych aktywistów sportu większego odznaczeniami organizacyjnymi i sportowymi.

Złotą honorową odznakę LZS otrzymali: Lech Skrzetuski, Wiesław Marusza i Stefan Ławnicki oraz Przedsiębiorstwo PGR Koronowo, Zootechniczny Zakład Doświadczalny Pawłowice i Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej Garzyn.

Na liście odznaczonych srebrną odznaką znaleźli się Kazimierz Markowski, Kazimierz Szamborski, Benedykt Gindera, Stanisław Tęgi, Jerzy Fabiańczyk, Mirosław Kozłowski, Czesław Schmidt, Roman Kubański, Brązową odznakę otrzymali: Antoni Łasek, Aleksander Woźny, Marian Żurek i Jan Wieliczko. Wyróżniono również wyróżnienia „Złotego Znak Jakości Omega” Ludowemu Zespołowi Sportowemu z Murkowa za zwycięstwo we współzawodnictwie pomiędzy kołami LZS wsi leszczyńskiej w 1972 roku, Srebrny Znak Jakości Omega przypadł w udziale LZS-owi Łoniewo, a Brązowy – LZS Lipno. Gratulujemy. (r)

dalekopisem

TADEUSZ PAWLUSIAK

MISTRZEM POLSKI

Na skoczni narciarskiej w Szczyrk, odbył się pierwszy konkurs skoków otwartych narciarskich mistrzostw Polski.

Tytuł mistrzowski wywalczył polski skoczek z BBTs Tadeusz Pawlusiak.

MECZE POLAKÓW

Z BOKSERAMI Z NRF

7 lutego udaje się do NRF reprezentacja polskich pięściarzy, która 9 bm. w Muenster i trzy dni później w Hanowerze stoczy między państwowe mecze z drużyną NRF. W polskiej ekipie znajdzie się tylko 4 olimpijczyków: Leszek Błażyński, Ryszard Tomczak, Jan Szczepański i Janusz Gortat.

I LIGA SIATKÓWKI KOBIEC

W Warszawie rozpoczął się pierwszy turniej finału „A” ekstraklasy siatkarek.

W pierwszym spotkaniu Start Łódź pokonał AZS Warszawa 3:1 (9:15, 15:13, 15:9). W drugim spotkaniu Polonia Świdnica wygrała ze Spółnią Warszawa 3:0 (15:12, 15:10, 15:7).

LUTY

4

Niedziela

5

Poniedziałek

Andrzeja, Józefa, Adelajdy, Agaty

Słońce: 7.32–16.42

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI – g. 16 „Nieznajoma z Sekwany”.
NOWY – g. 19 „Pastorałka”.
OPERETKA – g. 15 „Dziękuję ci Ewo” (przedst. zamkn.).
MARCINEK – g. 17 „Czy Pacydło to Straszdylo”.
KABARET TEY – g. 16 „Wizyta i kwiaty”.

1 GOS WIELKOPOLSKI AB
4/5 II 1973 Nr 30 (9062)

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA
KALISZ: „Kolejniczy”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramika: „24 godziny z życia kobiety”; Notec: „Honor samuraja” i „Przygody misia Yogi”.
CZARNKÓW: „Bądź w porcie no ca”, poniedziałek, nieczynne.
GOSTYŃ: „Ziemia faraonów”, poniedziałek, nieczynne.
JAROCIN: „Wielka włóczega”, poniedziałek, nieczynne.
KALISZ Kosmos: „Ten okrutny nikczemny chłopak”; Oaza: „Prywatna wojna Murphy’ego”; Stylowe: „Śmiech Ipu” i „Stonecznik”.
KEPNO: „Pokusa”, poniedziałek, nieczynne.
KŁODAWA: „150 na godzinę”, poniedziałek, nieczynne.
KOŁO: „Smak zemsty”, poniedziałek, nieczynne.
KONIN Górnik: „Ocalenie”, poniedziałek „Klan Sycylijski”; Centrum: „Dzieciństwo, powołanie

MUZEJA I WYSTAWY

podejrzeniem”; Polonia: „Błąd szeryfa”.
KOŚCIAN: „Nie ma nic lepszego od złej pogody” i „Tagebuch – dziennik dr. Hansa Franka”, poniedziałek, nieczynne.

KÖRNİK: „Spacer w wiosennym deszczu”, poniedziałek, nieczynne.

LESZNO: „Ballada o Cable’u Ho guet”.

NOWY TOMYŚL: „Szklana kula”, poniedziałek, nieczynne.

OBORNIKI: „Ziemia faraonów”, poniedziałek, nieczynne.

ROGOŹNO: „Tyko dla orłów”, poniedziałek, nieczynne.

SREM Sionko: „Wesele”; Klubowe: „Halo Dolly” cz. I i II, poniedziałek, nieczynne.

ŚRÓDA: „Szklana kula”, poniedziałek, nieczynne.

SZAMOTULEY: „Waterloo” i „Ob cym wstęp wzbroniony”, poniedziałek, nieczynne.

WAGROWIEC: „Nie do obrony”, poniedziałek, nieczynne.

WRZESNIA: „Dom wampirów”, poniedziałek, nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON – g. 13–20 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

Propagowanie gimnastyki w czasie pracy, to jeden z podstawowych kierunków działania wielkopolskiego TKKF-u, lecz nie jedyny. Sporo uwagi poświęca Towarzystwo również rekreacji fizycznej po pracy. W tym zakresie działacze ZW TKKF nawiązali ścisły kontakt ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Przyniosło to już pierwsze wyniki w postaci zorganizowania zajęć i imprez sportowych w nowych osiedlach Poznania. Rezultat – zajęcie przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową pierwszego miejsca w ogólnopolskim konkursie na najlepiej prowadzony sport rekreacyjny w osiedlu.

Chcąc zaktywizować w tym kierunku wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe w całej Wielkopolsce, TKKF – wraz z oddziałem poznańskim Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego – zorganizował pod patronatem ZG TKKF i CZSBM konkurs pod hasłem: „Sport i rekreacja w naszym osiedlu”. Ma on za zadanie zarządy poszczególnych spółdzielni do wyposażenia osiedli w obiekty i urządzenia sportowo-rekreacyjne, do należytą ich konserwacji i modernizacji, wdrażania mieszkańców do prac społecznych oraz prowadzenia programowej działalności, polegającej na systematycznych zajęciach, zawodach i spartakiadach.

TKKF zrzeszał w Wielkopolsce pod koniec ubr. 425 ognisk zakładowych i 62 ogniska statutowe (terenowe) z 48 tysiącami członków. W roku ubiegłym powstało 30 nowych kół wyłącznie zakładowych, a zatem za mało w porównaniu z latami ubiegłymi. Niewątpliwie miało na to wpływ zlikwidowanie zasady finansowania ognisk zakładowych przez Zarząd Wojewódzki. W obecnym układzie ogniska te mają otrzymywać dotacje z rad zakładowych, które nie wszędzie kwapią się do przekazania drobnych chociażby sum na działalność sportowo-rekreacyjną. W tym przypadku TKKF liczył na pomoc pionów związkowych, ale większość z nich interesuje się sprawami wypoczynku przez sport od przyszłowiego święta, a na co dzień nikt się tym nie zajmuje. Sytuacja taka jest nie do przyjęcia. Pęd w kierunku czynnego wypoczynku jest tak duży, że samo TKKF – organizacja przecież nie najbogatsza – nie może zapewnić każdemu możliwości wyciąć się na boisku czy w sali sportowej. Bez współpracy wszystkich zainteresowanych, w tym również kierownictw zakładów pracy i rad zakładowych, niewiele zatem jest w stanie zdziałać. A organizowanie kilku w ciągu sezonu wycieczek na grzyby, już dzisiaj nie wystarczy.

MACIEJ STABROWSKI

Zmarł Zbigniew Noszczyński

W tych dniach zmarł ceniony działacz i organizator sportu szkolnego w Poznaniu – Zbigniew Noszczyński. Zmarły pełnił funkcję sekretarza Zarządu Okręgowego Szkolnego Związku Sportowego. Za swą działalność odznaczony został wieloma odznaczeniami sportowymi, m. in. odznaką Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. (–)

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) – codziennie g. 10–15. środy 10–16. soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) – codziennie 10–15. środy i piątki – g. 12–18 „Plakat zamknięty lat 1890–1914”. 4. II. zamknięte.

ROLNICTWA (Szrenława) – codziennie g. 10–17, niedz. i święta g. 11–15.

RZEMIOŁE ARTYSTYCZNE (Zamek Przemysławski) – codziennie g. 10–15, poniedziałki i środy g. 12–18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) – codziennie g. 10–15, wtorki i czwartki g. 12–18.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) – codziennie g. 9–17, niedz. i święta g. 10–16.

MUZEUM W KÖRNKU – codziennie g. 9–14.

MUZEUM W ROCAŁINIE – codziennie g. 10–16.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) – (Sala I p.) „Muzyka w malarstwie” J. Kajszana (parter) Henryk Wieniawski w oczach dzieci.